Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 227. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 4 października 1927 r. | Rok XXI.

Społeczeństwo a rząd.

Bilans ujemny.

W dalszym ciągu autor artykułu, którego część pierwszą w numerze niedzielnym w „Dzienniku“ przytoczyliśmy, zamieszcza bilans ujemny rządów pomajowych. Pisze on:

Dlaczegóż w tej sytuacji kraju, gdzie polityka rządu wykazuje pewne plusy i gospodarczo kraj wydobywa się zwolna z bagna przedługiego kryzysu, słyszy się ciągłe utyskiwania na rząd, czyta się niemal codzień w prasie opozycyjnej całą litanję zarzutów przeciw rządowi, przeciw „sanacji“.

Otóż, powiedzmy otwarcie, są **trzy domeny**, w których rząd obecny porusza się jakby w stanie ustawicznego podrażnienia, wykonując szereg posunięć fatalnych, szkodliwych, nieprzemyślanych, czy improwizowanych. Jest to **dziedzina prawa**, prawa ustrojowego i sprawiedliwości, **dziedzina zagadnień wewnętrzno-politycznych, ze zbyt częstem naruszeniem w kraju równowagi wewnętrznej i brakiem bezpieczeństwa, przy równoczesnej bezkarności napastników, a wreszcie dziedzina wyznań i oświaty**, gdzie między opinią większości społeczeństwa, a posunięciami rządu zachodzą zbyt często rażące dysonanse i nieporozumienia..

Stosunek rządu do ciał ustawodawczych jest jakby kotłem ustawicznego wrzenia sił o dużem napięciu. Nie będziemy rozstrzygać problemu, po czyjej stronie wina, że Sejm wygląda stale, jak „ten, którego biją po twarzy“, a odzieranie tej władzy ustawodawczej z wszelkiego nimbu u mas, może się kiedyś zemścić boleśnie. Walka pomiędzy rządem, a Sejmem, jest jakby **celowo reżyserowana** przez ukrytych aktorów, by konflikty wewnętrzne w kraju utrzymywać stale w punkcie wrzenia.

Dzięki tym ciągłym drobnym konfliktom ustrojowym, zatargom konstytucyjnym, rząd robi wrażenie rozłoszczonego pieniacza, który zawsze chce postawić na swojem, choćby kosztem swego autorytetu i powagi. Płynność pewnych zasad utartych, wytworzyła jakiś bezwład ustrojowy, jak ostatnio dokoła ustaw prasowych, gdzie autorytet rządu może być znowu narażony na szwank, jeśliby sąd stanął po stronie tych, co twierdzą, że ustawy prasowe już nie obowiązują.

Często odnosi się wrażenie, jakby czyjeś indywidualne widzimisie miało wyższe prerogatywy w państwie, niż paragrafy konstytucji lub prawa. Jeśliby to chodziło o rzeczy zasadnicze: niestety **cały autorytet władz postawiony jest nieraz na ostrzu miecza dla drobiazgu**, niewartego kwestji... gabinetowej.

To ustawiczne zaognienie i wrzenie między rządem a Sejmem, czy Senatem, wytwarza zachwianie równowagi wewnętrznej. Cierpi na tem powaga państwa, bo te **igraszki sejmowe** robią nieraz wrażenie, zwłaszcza na ludziach z zagranicy, że najpoważniejsze rzeczy w Polsce mogą być traktowane humorystycznie, lub złośliwie, jakby ktoś był bardzo ciekaw zobaczyć, co z tego będzie, jeśli...

Te konflikty wewnętrzne odzierają rząd z tej powagi, jaką mógł sobie zaskarbić rzetelnymi wysiłkami na innych polach, wyżej wymienionych.

A potem pewien rosnący **meksykanizm** naszych stosunków wewnętrznych. Bezpieczeństwo obywatela w Polsce nie jest dziś rzeczą bezwzględnie gwarantowaną. B. minister może zostać obity przez opryszków, sprawcy niewykryci. B. generał może pewnego dnia bez śladu zniknąć, sprawcy niewykryci. Redaktor opozycyjnego pisma zostanie napadnięty, uwięziony, obity, sprawcy niewykryci.

To społeczeństwo burzy i niepokoi. Wrogowie bezwzględni rządu ośmieszają go i czynią go współwinnym conajmniej. Może to być zemsta **kliki zbliżonej do rządu**, rząd sam może być oburzony na te wypadki. Ale opinja publiczna w dużej mierze potępia rząd, że w Polsce takie rzeczy zdarzają się coraz częściej i niestety pozostają bezkarne.

A rząd niestety nie reaguje na te wypadki, tak, jakby to czynić winien. Nie wypowiada się w tych razach stanowczo, nie uspokaja publiczności, milczeniem nie zrzuca z siebie odpowiedzialności, jaką mu insynuują „zasadniczy opozycjoniści“.

I to jest słaba strona, najczulsza na pociski wrogów. **Stan bezprawia** w kraju zdaje się rosnąć. Rózgi liktorskie jakby przestały działać. Coraz częściej słyszy się insynuacje, że sprawców osłaniać poczyna **jakaś tajemnicza siła**, której oblicza nikt nie zna.

Jeśli dodamy do tego pewną pobłażliwość czynników rządowych wobec sekciarstwa, pewne rażące incydenty między zarządzeniami najwyższych dostojników kościelnych, a stanowiskiem ministra wyznań religijnych, jeśli wymienimy jeszcze dziwną politykę wobec mniejszości narodowych, która zmusiła aż do manifestacji antyrządowej żywioł polski we Lwowie, to będziemy mieli ten zakres problemów, gdzie rząd porusza się ciężko, popełnia błędy, ma złych doradców, **psuje sam w opinji społeczeństwa to, co pracą w innych dziedzinach zyskuje.**

A te błędy rządu, trąbione codzień w prasie opozycyjnej na wielkich puzonach opozycyjnych, wytwarzają nastrój odpowiedni.

A zresztą, powiedzmy to otwarcie, najbardziej nawet umiarkowana i powściągliwa w sądach swoich opinja ma pełne prawo domagać się ze strony rządu **poważnej rewizji dotychczasowego postępowania** w dziedzinach wymienionych.

W opinji mas społeczeństwa dodatnie strony pracy rządu i ujemne ważą się na szalach nastrojów. Obawa jednak, że kraj nasz wchodzi w okres swych dziejów, gdzie prawo i praworządność nie odzyskały niestety dotąd swej granitowej podstawy, gdzie zausznicy sfer rządowych narażają na szwank dobre imię państwa, wytwarza w kraju opinję, że nie dzieje się w Polsce tak, jakby się dziać mogło, a błędy rządu wyolbrzymiane może w perspektywie dnia bieżącego osłabiają jego autorytet w masach i poszeptach plotek i insynuacyj, przekreślają nawet te walory, które są niewątpliwą zasługą grona ludzi, którzy z całym wysiłkiem pracują dla dobra państwa, jako członkowie gabinetu premjera Piłsudskiego.

Rewizje polityczne we Lwowie.

Warszawa, 3. 10. Tel. wł.). We Lwowie dokonano rewizji u całego szeregu członków Obozu Wielkiej Polski. Niektóre z osób dotkniętych rygorem, protestowały przeciwko przeszukiwaniu ich mieszkań bez pisemnego nakazu. Policja zjawiła się u sekretarza dzielnicowego O. W. P. prof. Blajke, u kierownika młodych O. W. P. Bertoniego w Domu Techników itd. W kamienicy, gdzie mieści się redakcja „Słowa Polskiego“ w bramie i przed domem stanęły posterunki policyjne.

Odkrycie autorów sensacyjnej ulotki o gen. Zagórskim.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.). Wczoraj przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Janiny Podlewskiej przy ul. Zimorowicza we Lwowie i znaleziono w nim szafirograf przygotowany do druku z tekstem ulotki w sprawie generała Zagórskiego, rozszerzanej w ostatnim czasie. Na stole leżała paczka kopert zaadresowanych do dowódców pułków, dywizji, korpusu a także do marszałka Piłsudskiego. W związku z ujawnieniem miejsca powstania ulotek, aresztowano Podlewską, jej szwagra i pięciu studentów politechniki, m. in. Ukraińca Hołubowicza, uwięzionego przed kilku laty z powodu zamachu Fedaka na Piłsudskiego.

Parjasi polscy domagają się sprawiedliwości.

Zjazd emerytów w Warszawie.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.). Celem wczorajszego zjazdu emerytów było zaznajomienie delegatów z nowym projektem ustawy emerytalnej. Uchwalono domagać się dodatku mieszkaniowego, na rodzinę, pomocy lekarskiej i zwrotu opłat szkolnych i zrównaie w prawach emerytów przedwojennych. Zaprotestowano przeciwko pomijaniu emerytów przy przyznawaniu jednorazowych zapomóg pracowników czynnej służby. Dnia 4 bm. udaje się w tej sprawie delegacja do ministra Czechowicza.

Wielkie poruszenie wywołało nieudzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi i zawieszenie go w prawach członków. Wobec okazania się, że sprawy kasowe były nie uporządkowane, postanowiono zwołać jeszcze 1 zebranie za 2 miesiące.

Paryż niechce Rakowskiego.

Paryż, 2. 10. PAT W sprawie wiadomości, ogłaszanych zagranicą co do odwołania Rakowskiego, miarodajne koła francuskie zapewniają, że ambasador francuski w Moskwie został w ostatnim czasie upoważniony do zwrócenia ponownie i w sposób energiczny uwagi rządu sowieckiego na trudną sytuację, jaką wytwarza obecność Rakowskiego w Paryżu w chwili toczących się rokowań. Wzmiankowane koła zaznaczają jednak, że nie chodzi tu o oficjalne żądanie odwołania Rakowskiego.

Pożyczka amerykańska na ukończeniu.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.). Sobotnia konferencja panów Monnet i Fischera z marszałkiem Piłsudskim wyjaśniła w ogólnych zarysach wszystkie zasadnicze kwestje sporne, tak że dalsza wymiana zdań pomiędzy przedstawicielami rządu a delegatami finansistów, oraz pomiędzy nimi a ich mocodawcami dotyczy spraw technicznych. Dziś nastąpić winny końcowe rozmowy w tych sprawach.

Przed wieczorem powrócił z Krakowa por. Zaćwilichowski, który onegdaj wieczorem wyjechał z pismem własnoręcznem marszałka Piłsudskiego do Prezydenta Rzplitej. Mówią, że list ten związany był z onegdajszą rozmową na temat pożyczki.

Śmierć tragiczna poety Brauna.

(z). **Zakopane,** 3. 9. Tel. wł. — W czasie wycieczki zginął w Tatrach tragiczną śmiercią znany poeta Jerzy Braun z Krakowa. Według posiadanych dotychczas wiadomości Braun spadł z Żabiego Mnicha i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego znalazło czechosłowackie pogotowie ratunkowe. Jerzy Braun był pozatem naczelnym redaktorem „Gazety Literackiej“ oraz współpracownikiem wychodzącego w Sosnowcu „Kurjera Zachodniego“.

Legjoniści amerykańscy u grobu Nieznanego Żołnierza.

Warszawa, 2. 10. PAT. Dziś o godz. 13.15 odbyło się uroczyste złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza przez przybyłych do Polski przedstawicieli legjonu amerykańskiego. Legjoniści amerykańscy złożyli dwa wieńce: jeden z napisem angielskim od legjonu amerykańskiego, drugi z napisem polskim od gwardji Kościuszkowskiej.

Kronika telegraficzna.

Kraków, 2. 10. PAT. W dn. 2 bm. rozpoczął tu obrady siódmy zjazd inżynierów kolejowych przy udziale około 400 uczestników z całej Polski.

Poseł Jaworowski uciekł z PPS.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł). Z powodu decyzji Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. zatwierdzającej wykluczenie z partji ministra Moraczewskigo ustąpił z tego komitetu poseł Rajmund Jaworowski prezes Rady Miejskiej Warszawy.

Pokaz wojny gazowej..

Warszawa, 3. 10. AW. Na rozpoczęcie tygodnia propagandy obrony przeciwgazowej, odbył się wczoraj na lotnisku warszawskiem w obecności około 30 tys. osób pokaz wojny gazowej. Pokaz udał się znakomicie.

Samolot osiadł na szynach.

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.). Samolot wojskowy „Spad" musiał skutkiem defektu motoru lądować na terenie kolejki Grójeckiej, przyczem rozbił się. Pilot wyszedł cało.

Komuniści w Wołkowysku.

Wilno, 3. 10. AW. Donoszą tu z Wołkowyska, iż wykryta tam została organizacja komunistyczna, której członkowie podejrzani są o szpiegostwo na rzecz wschodniego sąsiada. Organizacja ta pozostawała w łączności z analogicznemi organizacjami komunistycznemi Białegostoku, Grodna i Wilna. W związku z cała aferą aresztowano tu około 20 ludzi. Śledztwo trwa.

Mączaka odprowadzono do więzienia.

(z). **Łomża,** 3. 10. Tel. wł. — Wczoraj o godz. 12 w nocy aresztowano na tut. stacji kolejowej Hersza Mączaka, który przybył z wielkim transportem bibuły bolszewickiej, która skonfiskowano a M. osadzono w więzieniu.

12 osób rozstrzelanych w Odesie.

Sowiecki sąd okręgowy skazał na rozstrzelanie 12 członkow bandy niej. Łoszno. Banda ta w krótkim czasie dokonała dziesięć zabójstw, 47 rabunków i 4 gwałty. Oprócz skazanych na rozstrzelanie, 13 osób osadzono w więzieniu, podejrzanych o udział w rabunku.

Prezydent Mościcki na Śląsku.

Odsłonięcie pomnika „Powstańca Śląskiego" w Królewskiej Hucie

Katowice, 2. 10. (Pat.) Przyjazd p. Prezydenta Rzplitej z Krakowa na Górny Śląsk nastąpił o godz. 9,50.

Pierwsze powitanie na ziemi śląskiej nastąpiło w Mysłowicach. Na pięknie udekorowanym peronie ustawiła się kompanja honorowa, oddział powstańców, przedstawiciele władz z wojewodą Grażyńskim na czele, duchowieństwo, przedstawiciele organizacji społecznych związków zawodowych itd. W chwili, gdy p. Prezydent wyszedł z wagonu, orkiestra odegrała hymn narodowy, a wojsko sprezentowało broń. Pierwszy powitał Głowę Państwa wojewoda dr. Grażyński.

Po przemówieniu wojewody p. Prezydent wśród szpaleru Sokołów i kolejarzy wyszedł przed dworzec, zajmując miejsce na przygotowanym dlań fotelu. W imieniu miasta powitał p. Prezydenta p. Kudera, pełniący obowiązki burmistrza.

Po tem przemówieniu chór młodzieży odśpiewał okolicznościową kantatę, Następnie p. Prezydent powrócił na peron i wsiadł do pociągu. żegnany entuzjastycznie przez miejscową ludność.

Punktualnie o godz. 10,35 p. Prezydent przybył do Katowic. W chwili wjazdu pociągu na peron artylerja oddała 21 strzałów powitalnych, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Na peronie zebrali się przedstawiciele Sejmu Śląskiego oraz organizacje społeczne. P. Prezydent przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem w imieniu społeczeństwa śląskiego powitał Najwyższego Dostojnika Państwa marsz. sejmu śląskiego Wolny.

Z dworca p. Prezydent udał się samochodem do Królewskiej Huty, gdzie odbyło się **odsłonięcie pomnika „Powstańca Śląskiego".**

Na granicy miasta Królewskiej Huty powitał p. Prezydenta prezydent miasta Spaltenstein. Przy wejściu do kościoła św. Jadwigi, dostojnika państwa powitał ks. biskup Lisiecki, który następnie w asyście licznego duchowieństwa odprawił nabożeństwo pontyfikalne. Po nabożeństwie p. Prezydent udał się do ratusza powitany przez korporacje miejskie, stamtąd zaś przeszedł na Plac Wolności, gdzie nastąpiło uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika. Cały plac przed pomnikiem zaległ olbrzymi tłum. Po zajęciu miejsca przez p. Prezydenta, prezes zarządu głównego związku powstańców śląskich Kornke wygłosił przemówienie, które zakończył ślubowaniem:

„Gdyby Polska znalazła się w potrzebie, staniemy wszyscy jak jeden mąż na Twoje zawołanie, zamieniając młoty i oskardy na wykuty przez nas oręż. Nie damy naszej ziemi śląskiej, po którą wyciągają ręce jej wrogowie".

Po tem przemówieniu p. Prezydent podpisał akt odsłonięcia pomnika, poczem przeciął sznur, podtrzymujący zasłonę. Oczom zebranych przedstawił się odlany w spiżu robotnik śląski, trzymający w jednej ręce symbol pracy — młot, a w drugiej — miecz. Na pomniku widnieje napis: „Bohaterskim bojownikom walk o wolność Śląska — miasto Królewska Huta 1919—1920—1921". Z chwilą opadnięcia zasłony orkiestra odegrała hymn narodowy, a ustawione przed pomnikiem oddziały powstańców sprezentowały broń. Następnie ks. biskup Lisiecki dokonał poświęcenia pomnika. W skupieniu i ciszy zebranych tłumów zabrał zkolei głos p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, wygłaszając przemówienie do społeczeństwa śląskiego.

(Przemówienie p. Prezydenta podamy w jutrzejszym numerze.)

Zkolei p. Prezydent przeszedł na specjalnie przygotowaną trybunę, skąd przyjął defiladę powstańców, wojska, policji i młodzieży szkolnej. Po defiladzie, która zakończyła się o godz. 14,30 p. Prezydent udał się do kasyna skarbofermu na śniadanie, wydane na jego cześć przez miasto Królewską Hutę. Tam też wiceprezydent miasta Dubiel wręczył p. Prezydentowi pięknie uprawną historję miasta.

Po śniadaniu p. Prezydent udał się na boisko sportowe, gdzie przyjął defiladę lekkoatletów, a następnie przeciął symboliczną wstęgę, oddając w ten sposób stadjon, który pod względem swoich urządzeń nie ma równych sobie w Polsce, na użytek miasta. Aktu poświęcenia boiska dokonał ks. biskup Lisiecki. P. Prezydent z zainteresowaniem przyglądał się następnie zawodom sportowym, poczem żegnany okrzykami odjechał w stronę Katowic, zatrzymując się po drodze w Załężu, gdzie zwiedził kolonję robotniczą. Z Załęża p. Prezydent udał się na lotnisko L. O. P. P. w Katowicach, powitany przez prezesa wojewódzkiego komitetu LOPP p. Potyke. Lotnisko to, jeszcze nie uruchomione, powstało dzięki ofiarności pracującego ludu śląskiego kosztem przeszło 1 miljona złotych. P. Prezydent z zainteresowaniem zwiedzał wspaniały hangar oraz dom administracyjny, poczem odjechał na odpoczynek do willi wojewody śląskiego.

Manifestacje polityczne w dniu urodzin Hindenburga.

Niemcy nie są szczerymi demokratami.

Berlin, 2. 10. (Pat.) Dzień 80-tej rocznicy urodzin prezydenta Hindenburga obchodzony był w całej Rzeszy Niemieckiej, zwłaszcza w Berlinie w sposób bardzo uroczysty. Wszystkie ulice miasta były ozdobione flagami o przeróżnych barwach. Instytucje rządowe wywiesili flagi o urzędowych barwach republiki, natomiast na domach prywatnych przeważały **flagi o barwach dawnej monarchji.**

Uroczystość oficjalna rozpoczęła się od składania życzeń przez przedstawicieli rządu z kanclerzem Marxem na czele, który wygłosił do prezydenta Hindenburga dłuższe przemówienie. Na przemówienie to prezydent odpowiedział mową, w której oświadczył m. i. że z wdzięcznością myśli o tych wszystkich, którzy składają mu dziś życzenia, szczególną pamięć jednak poświęca w tych myślach **braciom w okupowanej Nadrenji,** której uwolnienie od obcej okupacji dotychczas nie dało się przeprowadzić ku wielkiemu rozczarowaniu Niemiec. Po audjencji przedstawicieli rządu nastąpił cały szereg dalszych przyjęć, które zakończyły się złożeniem życzeń przez przedstawicieli byłych oficerów z gen Mackensenem na czele. **Ogólną uwagę zwracał fakt, że gen. Ludendorff ani nie zjawił się z życzeniami** u prezydenta Hindenburga, ani też nie wziął udziału w uroczystościach na jego cześć.

Berlin, 2. 10. (Pat.) W czasie dzisiejszych uroczystości z okazji rocznicy urodzin prezydenta Hindenburga w północnych robotniczych dzielnicach miasta doszło do starć między uczestnikami organizacji prawicowych i komunistami. Dzienniki twierdzą, że w ciągu dnia dzisiejszego **aresztowano około 300 komunistów,** którzy próbowali urządzić demonstracje przeciwko prezydentowi.

Berlin, 2. 10. (Pat.) Poniedziałkowe wydanie „Lokal-Anzeiger" donosi, że b. cesarz Wilhelm polecił generałowi Cramonowi, aby w jego imieniu złożył życzenia prezydentowi Hindengurgowi.

Berlin, 2. 10. (Pat.) Związek oficerów niemieckich urządził **zebranie na cześć prezydenta Hindenburga,** w którem ten ostatni wziął udział w galowym mundurze marszałka. W zebraniu uczestniczyło wielu oficerów, którzy brali udział w wielkiej wojnie m. i. Mackensen.

Gdańsk, 2. 10. (Pat.) Dziś odbyły się tu uroczystości z okazji 80-tej rocznicy urodzin prezydenta Rzeszy Niemieckiej Hindenburga. **Oficjalna część** uroczystości zorganizował senat Wolnego Miasta w ratuszu. Równocześnie we Wrzeszczu odbył się obchód, urządzony przez związki nacjonalistyczne i militarne. Obchód zakończył się **pochodem,** który **przeszedł ulicami miasta.**

Spotkanie Chamberlaina z dyktatorem Hiszpanji.

Ententa Śródziemnomorska.

Madryt, 2. 10. (Pat.-Ag. Fabla.) Prasa podaje z Palmy (Majorka), że jacht „Delfin", wiozący na pokładzie swym sir Austen Chamberlaina, przybył do Palmy wczoraj o godz. 17 a parowiec „Jaime", na pokładzie którego znajdował się gen. Primo de Rivera o godzinie 20,30. Primo de Rivera udał się natychmiast po przybyciu do Palmy na pokład jachtu „Delfin". Po zakończeniu rozmowy Chamberlaina z Primo de Rivera, wręczono dziennikarzom komunikat oficjalny. Komunikat tez zaznacza na wstępie, że generał Primo de Rivera ,zaproszony przez Chamberlaina, spożył obiad na pokładzie jachtu „Delfin". Zkolei komunikat stwierdza, że głównym celem rozmowy ,co do którego nastąpiło uprzednie porozumienie pomiędzy angielskim ministrem spraw zagranicznych a szefem rządu hiszpańskiego, było zaspokojenie życzenia wzajemnego poznania się oraz gorącego pragnienia Primo de Rivera powitania angielskiego ministra z okazji jego obecności na ziemi hiszpańskiej. Komunikat dodaje, że niezawodnie w toku rozmowy nastąpiła wymiana poglądów w sprawach polityki światowej, a szczególnie w tych sprawach, które interesują wspólnie oba kraje. W dalszym ciągu komunikat zaznacza, że według oświadczenia generała Primo de Rivery, nie mówiono o żadnym układzie ani uzgodnieniu stanowiska w sprawach, które były przedmiotem rozmowy, na co wskazuje zresztą fakt, że podczas znacznej części rozmowy obecna była lady Chamberlain oraz kilka osób z rodziny ministra. Komunikat kończy się wyrażeniem zadowolenia i wdzięczności generała Primo de Rivery za sympatyczne przyjęcie, z jakiem spotkał się na pokładzie jachtu „Delfin", oraz za uprzejme słowa, jakie wypowiedział o Hiszpanji właściciel tego jachtu.

Chamberlain oraz towarzyszące mu osoby maja zamiar odwiedzić Walencję i prawdopodobnie Barcelonę, poczem udadzą się na pokładzie „Delfina" do Maroka.

Między swoimi.

Uroczystość żałobna w katedrze poznańskiej.

Poznań, 30 września

Pomnę, gdy czasu wojny zamknął oczy śp. ks. arcyb. Likowski. Były to chwile, gdy Niemcy stały — zda się — u szczytu potęgi i powodzenia wojennego.

Społeczeństwo nasze nie wierzyło, bo sercem czuło, że nadejść musi godzina sprawiedliwości.

Tymczasem butny i pyszałkowaty cesarski Wilhelm na uroczystości pogrzebowe orkiestrę wojskową przysłał, jako dowód wyróżnienia. A że już zawsze nie umieją Niemcy odczuć taktu chwili, przypominam sobie, jak orkiestra zagrała przed pałacem arcybiskupim chrześcijański coprawda hymn, ale protestancki: „Jesu, meine Zuversicht".

Pomnę, ile goryczy milczącej targało wówczas sercami polskiemi. A uczucie to potęgowało się, gdy patrzeć musieliśmy, jak za trumną Prymasa Polski butnie kroczyli pruscy generałowie z osławionym gen. Burhardtem na czele, który wówczas okręgu poznańskiego był dowódcą.

Chwile te smutne przyszły mi na myśl, gdym patrzał na wczorajszy królewski powrót arcybiskupa-męczennika gdym patrzał na wylew uczuć czci i hołdu społeczeństwa i patrzał na naszych szarych, kochanych żołnierzyków, którzy Bohaterowi Obowiązku Kapłanowi-Rycerzowi bez trwogi i skazy także z całem społeczeństwem składali cześć i hołd.

Tak kilkanaście zaledwie minęło lat... Ale — i znów potwierdza życie proroctwa słowa krakowskiego kanonika — losy są zmienne, a Bóg sprawiedliwy...

Głębokie znaczenie uroczystości żałobnych tkwi w tem, że Sprawiedliwości nieśmiertelnej oddawaliśmy hołd.

Tak je pojmowały szerokie koła społeczeństwa i dla tego tak powszechny, tak żywiołowy i wczoraj wieczorem i dziś rano brały udział widząc w powrocie szczątków śp. kardynała Ledóchowskiego tryumf Boskiej Sprawiedliwości.

* *

Nawiązując do wczorajszego opisu, dodać należy, że do północy defilowały rzesze przed trumną, spoczywającą w prezbiterjum katedry na wysokim katafalku, przed trumną, znaczoną emblematami godności i arcybiskupiej i kardynalskiej. A około trumny straż honorową czyniły organizacje przygotowania wojskowego.

One też dziś rano stanęły u trumny, a wśród ich szare mundury, padał blask złoceń i czerwieni kawalerów maltańskich i szambelanów papieskich.

Po wigiljach, które o ½9 się rozpoczęły, uroczystą mszę św. żałobną w asyście odprawił ks. kard. Prymas Polski Hlond. Powagę nabożeństwa podnosił wspaniały śpiew mistrzowskiego chóru katedralnego.

Po mszy św. z ambony pożegnał drogie szczątki śp. kardynała, uwydatniając znamiona męskiego jego działalności w obronie wiary i Ojczyzny — ks. biskup Lisiecki z Katowic.

Nastąpiło tzw. castrum doloris, którego dokonał szereg ks. ks. biskupów z ks. kard. Hlondem.

Wśród śpiewu psalmu żałobnego w pogrzebowym pochodzie, poprzedzanym duchowieństwem licznem oraz wszystkimi biskupami z ks. kard. Hlondem przeniesiono trumnę na miejsce wiecznego spoczynku w podziemiach katedry tuż pod pomnikiem śp. zmarłego.

I spoczął — jak pragnął — do snu nieprzerwanego Kapłan i Pasterz Męczennik między swymi...

Niech — powtarzając słowa biskupiego kaznodziei — śpi w spokoju w tej ziemi, którą nie tylko kochał, ale za którą i cierpiał.

Wasz.

Kongres misyjny.

(Drugi i trzeci dzień).

Poznań, 30 września.

Uroczystości pogrzebowe ku czci ś. p. ks. kard. Ledóchowskiego przesunęły program o tyle, że dnia wczorajszego — drugiego — nie odbyło się drugie plenarne zebranie.

Poza szeregiem specjalnych sekcyj (akademicka, kapłanów, sodalicji, nauczycieli, pań, kupców itd.) odbyło się tylko jedno popoł. plenarne zebranie, na którem kreślił historję pracy misyjnej w Polsce ks. dyr. Likowski, ks. arcyb. Guerriant zajmująco zilustrował „Wędrówki przez pola misyjne", a w znakomitym wykładzie potężne znaczenie kulturalno-społeczne pracy misyjnej uwydatnił Ojciec Konbowicz.

Dzisiejszego — trzeciego — dnia piątkowego poprzedziło plenarne zebranie znów szereg zebrań komisyjnych.

O 4.30 rozpoczęły się wśród przepełnionej sali uniwersyteckiej dalsze obrady plenarne, na których ks. biskup Okoniewski w przepięknym odczycie idee misyjne i prace dla niej przedstawił.

Głębokie wrażenie wywarły następnie porywające wywody Jezuity O. Charles'a (Szarla) z Lowanjum w Belgji, nagrodzone frenetycznemi oklaskami, gdy wskazał na konieczność akademickiej pracy misyjnej i współpracę katolickiej Polski z katolicką Belgją. — Zapał z którym przemawiał, zdobywał — mimo, iż po francusku przemawiał — serca i umysły wszystkich. Mówcy takiego nie słyszał jeszcze Poznań. To też czeka na jutrzejsze sobotnie wywody O. Jacka Woronieckiego z głębokiem zaciekawieniem.

Dzisiejsze obrady zakończyły sprawozdania krajowe, które wypowiadali delegaci poszczególnych krajowych zrzeszeń w swoim języku ojczystym, co tworzyło mozaikę żywą i barwną, ilustrującą naocznie powszechność Kościoła Chrystusowego.

Kraków jest najsolidniejszą podwaliną polskiej państwowości.

Odpowiedź prez. Mościckiego na przemówienie burmistrza Rollego.

Kraków, gdy był stolicą Rzeczypospolitej, spełnił swe zadanie dziejowe ku chwale ojczyzny. — A w czasach niewoli był skarbnicą naszych walorów duchowych. — W Polsce odrodzonej stał się ostoją politycznej równowagi i dojrzałości.

„Rad jestem, że rzeczywiście mogę serdecznie podziękować Panu za ciepłe i serdeczne przyjęcie, jakie Kraków mi zgotował, jak również za podniosłe myśli przemówienia Pańskiego, w którem tak pięknie skreślona została rola dziejowa tej drugiej stolicy Polski. W nazwie tej niema wcale zbyt daleko posuniętej dumy, gdyż historja usprawiedliwia je w całej pełni.

Gdy Kraków był jeszcze formalnie stolicą dawnych królów naszych, tu w epoce Kazimierzów i Jagiellonów rodziła się i realizowała polska idea państwowa, a zasięg miała tak szeroki, że działanie jej trwało wieki całe, obejmując obszary aż po Dniepr i Dźwinę, po wschodnie krańce cywilizacji europejskiej. Tu jednocześnie wypracowane zostały wartości kulturalne, które podnosiły i zespoliły duchowo ziemie nietylko przez Polaków zamieszkałe, ale i przez pobratymcze nam narody sąsiednie.

Ta rola wielka Krakowa i ten jego ruch zdrowy i silny dotrwały do ostatnich chwil dawnej Rzeczypospolitej. Wszak tu na krakowskim Rynku zabrzmiały słowa wiekopomnej przysięgi Kościuszki, które były nietylko manifestacją ostatniej walki w obronie niszczonej przez wrogów państwowości, ale i zapowiedzią Polski nowej wszystkie stany do służby Ojczyźnie powołującej.

Później, gdy przez długie i smutne lata zdawało się że narodowość polska tylko w mauzoleum przechowywana być może, to Kraków stał się tem mauzoleum, pełnem pomników przeszłości i kultury. Gdy twórczość polska przemocą ograniczona została tylko do dzidziny duchowej, Kraków był dla całej Polski, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach niewoli i pracownią naukową i źródłem blasków poezji i sztuki. Ale nie ograniczył się ten grunt tylko do takiej roli czysto pokojowej. Gdy nadszedł czas podjęcia na nowo walki orężnej o wyzwolenie państwa, Kraków stał się główną bazą organizacyjną, z której pod komendą Twórcy swego i Wodza, wymaszerowały na pole walk pierwsze zastępy żołnierzy odradzającej się Polski.

Te piękne karty przeszłości, czynią z Krakowa miasto w pełnem znaczeniu historycznem. A historja, to nietylko nagromadzenie pomników, i wspomnień, to również bogactwo specjalnych uzdolnień duchowych i moralnych. Gdy patrzę tu na piękne pomniki przeszłości, i gdy wśród murów tych brzmią echa wielkich i ważnych wydarzeń, to mimowoli, jak Pan to pięknie wyraził, „myśl państwowości wchodzi w krew waszą". Musicie więc w wypadkach bieżących uczestniczyć w bardziej dojrzały niż ktokolwiek sposób, ostre niekiedy kanty aktualności nie będą wam zasłaniały szerokiej perspektywy podjętej pracy i zadań. Jeśli więc o żądanie chodzi, to od was obywatele Krakowa, Polska ma prawo wymagać, byście do zapału waszego i wytrwałości wszystkich obywateli dodali więcej niż inni dojrzałości, spokoju i równowagi, która wszystkim w obecnym rozwoju życia polskiego potrzebna jest jako czynnik, zapewniający trwałość budowy.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 96

„Wyspa Nieznana"

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Setka halabardników nastawiła swe długie oręże. Stojące po obu bokach oddziały wżarły się dwoma klinami w ciżbę i rozszczepiły ją jak ostrze siekiery rozszczepia szczapy drzewa na opał przygotowanego. Mrowisko ludzkie przystanęło zatrzymane przez żywy mur zbrojnych mężów, lecz nieoczekiwany opór rozpętał huragany gniewu, wściekłości, oburzenia. Tłumy zaczęły wyć przeraźliwie, świstać, obsypywać wojsko soczystemi epitetami. Tu i ówdzie wyprysnął kamień. Było można przewidzieć, że ludzie ci są gotowi na wszystko i nie cofną się przed uderzeniem na falangę żołnierzy...

Królowa powstała nagle z twarzą rozjaśnioną. Oto nadarzała się jedyna okazja do podbicia serc tłumów. Hamilkar osłonił jeńca, ona zaś...

— Cicho! Cicho!... Othe chce mówić... Słuchajcie!... — nawoływali się wzajemnie najwięksi krzykacze, niebaczni, że sami robią wrzawę największą. Wreszcie uciszyło się jako tako. Ten i ów sarkał jeszcze półgębkiem, że zapewne królowa będzie się ujmować za olbrzymem...

— Ludu mój wierny! — zabrzmiał srebrzysty, lecz silny głos Othe.

— Chcąc wam dać dowód mej wielkiej miłości, wydaję tego ciemięzcę w wasze ręce.... Postąpcie z nim tak, jak na to zasłużył... Hej straży! Odprowadzić mi tego człowieka tam, na dół... Żołnierze, zróbcie miejsce!...

Warunki akustyczne na „Placu dwustu kolumn" były świetne, więc krótkie przemówienie królowej słyszeli nawet ci, co stali w ostatnich szeregach. To też kiedy skończyła i za skinieniem jej dłoni zwarte szeregi żołnierzy poczęły formować szpaler, tłumy ogarnęło najpierw zdumienie przeogromne, a potem strzeliły ku niebu płomienie zapału, entuzjastycznego zachwytu...

Jeżeli byli jeszcze tacy, którzy podejrzewali, że Othe ulękła się wprawdzie chwilowej przewagi powstańców, lecz ich zdradzi w stosownym momencie, to teraz mogli się przekonać najdowodniej o szczerości jej intencji. Wszakże przez ten krok angażowała się osobiście w akcji powstańców i stawała na czele nieprzejednanych wrogów piegowatego olbrzyma. Hans nie przebaczyłby śmierci ulubionego towarzysza, nawet dawnej swej kochance.

Lecz nagle zaszedł wypadek, który mógł mieć nieobliczalne następstwa.

Nikt ze strażników nie zauważył tego, że Müller w czasie drogi rozluźnił sobie więzy, że ręce miał w rzeczywistości wolne zupełnie, że tylko rozmyślnie nie odrzuca więzów, czyhając na okazję do ucieczki.

A Niemiec widział postawę tłumu i słyszał każde słowo przemówienia królowej. Dzieliło go od niej przecież piętnaście metrów zaledwie. Zrozumiał, że o ucieczce nie może być mowy, że śmierć nadeszła nieuchronnie. Postanowił więc drogo życie sprzedać i ukarać przykładnie największą wiarołomczynię, Othe.

Tygrysim skokiem runął na plecy jednego z wartowników, wyrwał mu halabardę i zaczął siać wokoło strasz liwe spustoszenie. Ósemka żołnierzy wraz z dziesiętnikiem wiła się po chwili na ziemi. Droga do tronu była wolna. Tłum oniemiał. Życie młodej władczyni zawisło na włosku, lecz ona stała spokojnie, jak gdyby lekceważąc straszliwe niebezpieczeństwo. Hamilkar znajdował się właśnie dość daleko, gdyż zszedł porozmawiać z setnikami... Biegł teraz na pomoc, przeskakując po kilka stopni naraz, potrącając w drodze uciekających dworaków... Sycheus i jego syn zabiegli drogę napastnikowi. Ale cóż znaczyło tych dwoje, wobec siły mocarnej zrozpaczonego i oszalałego olbrzyma... Legł poważny Sycheus z głową rozpłataną na dwoje. Upadł na wznak Raes, kopnięty w brzuch butem potężnym...

— Giń, suko! — ryknął Niemiec, podnosząc w górę zakrwawioną halabardę. Niektórzy z tłumu przymknęli oczy. Taki cios musiałby zmiażdżyć czaszkę słabej kobiety... Grobowa cisza zaległa plac i marmurowe stopnie.

Błyskawicznym ruchem wysunęła Othe z pomiędzy fałd szkarłatnego płaszcza dłoń, uzbrojoną w jakiś przedmiot błyszczący...

Zabłysło coś!... potem huk!... chmurka dymu!...

Nim wyniosły fronton świątyni odpowiedział echem, olbrzymi Niemiec runął na wznak z przestrzeloną piersią. Głowa jego trzasnęła o płyty kamienne. Wypuszczona z ręki halabarda potoczyła się na dół z łoskotem...

Na „Placu dwustu kolumn" cisza była tak wielka, że słyszałbyś brzęczenie skrzydeł owadów. Zastępy doświadczonych wojowników trwały w osłupieniu niemniejszem, niż tysięczne rzesze przygodnych gapiów...

A Othe stała blada, jakby trochę przestraszona czy zdziwiona rezultatem strzału, ale zwycięska i dumna. Dzierżąc dymiący jeszcze rewolwer w dłoni, zawołała bardzo głośno:

— Tak zginie każdy, ktoby się ośmielił podnieść rękę świętokradzką na swoją królowę.

Nieopisany entuzjazm zapanował wśród mrowia ludzkiego. Widok straszliwej broni w rękach rodaczki, widok skutków celnego strzału oszołomił i olśnił zebranych w sposób trudny do przedstawienia. Othe wydała im się w tej chwili istotą wyższą, półbogiem... boginią. Azzerze potęgą dorównującą... Tłumy zepchnęły kordony wojska wstecz tak daleko, że tylne szeregi stanęły tuż przed królową...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dla ścisłości kronikarskiej dodać należy, że obok szeregu polskich biskupów (ks. kard. Hlond, ksks. Radoński, Laubitz, Nowowiejski z Płocka, Owczarek z Włocławka, Przeździecki z Łodzi, Lisiecki z Katowic, Łoziński z Kielc, Okoniewski z Pelplina) obecnymi byli wszyscy księża i dostojnicy kościelni zagraniczni, przybyli na kongres misyjny (ks. arcyb. de Guebriant, gen. przełożony Misji Zagr. ksks. bisk. Baudrillart (Bodrijar) z Paryża, Robu z Rumunji, Buks z Finlandji, Gonri z Malty i inni) z pełniącym obowiązki nuncjusza w Polsce ks. abligatem Chiarlo na czele.

Niepoślednia rola Polaków na kongresie Międzynarodowej Konferencji Pracowników Umysłowych.

Paryż, 1. 10. PAT. W ostatnim dniu kongresu międzynarodowej konferencji pracowników umysłowych zastanawiano się nad sprawą umów zbiorowych, omawiano sprawę wpływów polityki celnej na interesy zawodowe pracowników umysłowych itd. Pozatem na podstawie połączonych wniosków francuskiego, polskiego i angielskiego przyjęto określenie pracownika umysłowego. Przed zamknięciem obrad wygłosił przemówienie prof. Rygier, zapraszając zebranych na przyszłoroczny kongres pracowników umysłowych do Warszawy. Na bankiecie na cześć uczestników kongresu przemawiał ze strony Polski dr. Woroniecki.

Tylko dla prawdy.

(Od naszego korespondenta.)

Prawie w całej prasie naszej pojawiła się wiadomość o śmierci duńczyka Troels Holten Andersena. „Dziennik Bydgoski" poświęcił w numerze 220 zmarłemu bardzo sympatyczne wspomnienie, mówiąc o jego przyjaźni dla Polski. Niewątpliwie..! Holten-Andersen niemiał względem nas wrogich uczuć. Z polskiem wychodźctwem sezonowem (obieżysasami) spotykał się wstecz przed 1914 r. jako kierownik biura, dostarczającego ziemianom polskiej siły roboczej. Jednakże warunki, stworzone przez to biuro dla naszych Bartków i Kasiek nie przypominały bynajmniej Hesperji i szczególnej troski o sprowadzonego pracownika.

Raz po razu odzywały się przed wojną narzekania na złe odżywianie naszego parjasa (mleko z pod centryfugi, zgniłe kartofle) i gdzieniegdzie nieludzkie zachowanie się t. zw. nadzorców. I także często musiało interwenjować poselstwo austro-węgierskie w Kopenhadze, ujmując się za galicyjskimi obywatelami! Wiele mogłyb powiedzieć akta tego przedstawicielstwa, znajdujące się obecnie prawdopodobnie w archiwum ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu, więc konsulowie, przydzieleni ongi do tego poselstwa, dziś dyplomaci polscy, pp. Jurystowski, August Haller, Okęcki.

Trzeba przyznać, że poselstwo nadmienione zabiegało o polepszenie bytu obieżysasów właśnie za pomocą biura, na którego czele stał ś. p. Holten-Andersen i konsekwentnie zmuszało je do zmiany kontraktów na korzyść naszej najemnej siły. Holten-Andersen o tyle w czasie wojny należał do duńskiego komitetu pomocy Polsce, że komitet ten, zwłaszcza łowczy nadworny, Tesdorff, posługiwał się nadmienionem biurem, jako czynnikiem kancelaryjnym dla załatwiania spraw bieżących dobroczynnego zamierzenia.

Niemałe też panowało zdziwienie, gdy nieboszczyk dostał komandorję „Polski Odrodzonej", zatem wysoką dekorację, którą otrzymują u nas wysoce zasłużone nazwiska lub dygnitarze! A przecież był tylko kierownikiem agentury dla sprowadzania sezonowego pracownika. Niejednokrotnie też słyszałem z najbardziej pewnego źródła, że w naszym Urzędzie Emigracyjnym w Warszawie wiedziano to i owo o „sympatiach" Andersena dla Polski!.. Scysje były nieraz dość znaczne i rozdźwięki widoczne. Ale wobec świeżo usypanej mogiły tam, nad Oeresundem, niechcę wprowadzać zgrzytów, i lać wody mrożonej na nieświadome notatki.

Jeżeli nie mogłem patrzeć się na usadowienie mylnych informacyj, to tylko z tego powodu, że kiedyś badacz, grzebiąc w stosach bibuły, wyciągnie z niej materjał naprawdę rozchodzący się z rzeczywistością. Przecież my jesteśmy kapitalni, o ile trzeba sadzić kwiaty na cuchnących grobach, a już mniej ciekawi przy konieczności uronienia łzy u stóp własnych kopców. Dania zasłużyła sobie na dużą wdzięczność za dobroczynność nam okazaną w czasie wojny i ten tytuł wystarcza, aby o nim wspominano z pominięciem ubocznej propagandy.

Warszawa, we wrześniu.

W. K.

Wiadomości z kraju.

Nowy zarząd Związku Zawodowego Kolejarzy.

W wyniku przeprowadzonych wyborów na kongresie do zarządu głównego Związku Zawodowego Kolejarzy wybrani zostali p. pos. Kuryłowicz, Maksamin Grylowski, Buczek, Wernikowski, Mastek i inni.

Budowa wspaniałego gmachu Banku Gospodarstwa Krajow. w Katowicach.

Bank Gospodarstwa Krajowego, oddział Katowice, przystąpił do wzniesienia własnego wspaniałego gmachu w centrum miasta przy ul. Mickiewicza ze względu na niezwykle szybki rozwój agend bankowych. W gmachu tym prócz pomieszczeń biurowych mieścić się również będą mieszkania dla poważnej części personelu biurowego.

Bandytka - kobieta grasuje pod Warszawą.

W napadzie na szosie Warszawa-Radzymin na niej. Czesława Polata, któremu zrabowano 200 zł uczestniczyła kobieta.

Zamach na policjanta.

Ze Lwowa donoszą: Dwaj notowani policyjnie osobnicy Kowalski i Lenard zadali 4 ciosy nożem w plecy przechodzącemu ulicą Lwowską wywiadowcy policyjnemu Piaseckiemu. Napastników aresztowano. Piaseckiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Bardzo kosztowna gazeta.

Z Warszawy donoszą: Janowi Mielarzewskiemu dyrektorowi departamentu leśnego, skradziono z wagonu walizkę z różnymi rzeczami, wartości 1000 zł. w chwili, gdy wyszedł na peron, aby kupić gazetę.

Wybuch granatu.

Na pastwisku pod Warszawą koło Babic 63-letni Jan Koperski i 58-letni Jan Matuszewski znaleźli granat. Gdy poczęli go rozbierać — granat wybuchnął, raniąc obu bardzo ciężko.

Tajemnicze zatrucie NPR-owca w Warszawie.

Do jednej z piwiarń w Warszawie wszedł jakiś trupio blady mężczyzna i krzyknąwszy — otruli mnie — upadł na ziemię nieprzytomny. Był to Władysław Majchrzak, członek N. P. R.-lewicy, u którego stwierdzono zatrucie kwasem solnym, zmieszanym z wódką. Policja wszczęła śledztwo.

Samolot komunikacyjny polskiej konstrukcji.

Wydział lotniczy Ministerstwa Komunikacji zawarł umowę z podlaską wytwórnią samolotów, która ma w ciągu 5 miesięcy wygotować plany konstrukcyjne 6-osobowego płatowca komunikacyjnego podług pomysłu majora Malinowskiego.

Taksówka zrobiła „młynek".

Dnia 30 ubm. na szosie wiodącej do Wilna zepsuła się kierownica u taksówki, którą jechała żona oficera pani Rozwadowska. Skutkiem gwałtownego zahamowania, samochód zrobił „młynka". P. Rozwadowska ciężko ranna. Szofer uległ ogólnemu potłuczeniu.

Niesumienny listonosz skazany na 10 miesięcy więzienia.

W Łodzi Sąd Okręgowy skazał 28-letniego Jana Ambrożyńskiego, listonosza na 10 miesięcy więzienia za przywłaszczanie sobie wartościowych listów.

Posterunkowy zabija swą żonę.

Dnia 30 ubm. w godzinach popołudniowych rozeszła się w Wilnie wiadomość o ponurem morderstwie. B. przodownik Bolesław Piekarski, zwolniony ze służby za łapownictwo, a następnie osadzony w więzieniu za usiłowane morderstwo, zgładził swą żonę Helenę, z którą ożenił się przed 4 miesiącami. Teściowa znalazła córkę swą nieżywą powieszoną na piecu. Zbrodniarza aresztowano.

Zjazd emerytów kolejowych.

W niedzielę dnia 2 października w Warszawie odbył się zjazd emerytów kolejowych dyrekcji warszawskiej w lokalu przy Al Jerozolimskiej nr. 101. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kaplicy szpitala Dz. Jezus.

Tematem obrad poza sprawami organizacyjnemi, była sprawa zaopatrzenia emerytów, dodatków mieszkaniowych dla wdów, pomocy lekarskiej etc.

Sejm śląski.

Katowice, 30. 9. (tel. wł.) Dziś o godz 16 odbyło się pierwsze po 3-miesięcznej przerwie posiedzenie Sejmu śląskiego. Po załatwieniu spraw formalnych marszałek Sejmu Wolny w serdecznych słowach uczcił pamięć zmarłej niedawno posłanki śp. Omańkowskiej. Przemówienia tego Izba wysłuchała, stojąc.

Tragiczne polowanie na Kresach Wschodnich.

Liczne towarzystwo, składające się z myśliwych, wybrało się z Łucka na polowanie do gminy Połonka. Jeden z myśliwych p. W., strzelając do kuropatwy, ugodził całym nabojem w czoło przechodzącego przypadkiem w miejscu celu strzału uczestnika polowania A. Krechowieckiego, urzędnika starostwa łuckiego. Krechowiecki padł trupem na miejscu. Mimowolny sprawca zabójstwa, zdawszy sobie sprawę z tragicznego skutku swego strzału, chciał się pozbawić życia. Jedynie przytomności towarzyszących mu myśliwych, którzy zdołali mu odebrać broń, zawdzięczać należy uratowanie drugiego życia.

Chcieli udusić kobietę pod pierzyną.

W nocy dwaj nieznani sprawcy wtargnęli do domu gospodyni Antoniny Wierdak w Dragonowie koło Krosna. Wszedłszy do mieszkania, przystąpili do jej łóżka i zażądali wydania wszystkich pieniędzy. Gdy Wierdakowa usiłowała zaświecić lampę, jeden z bandytów pobił ją motyką po głowie, poczem napastnicy jej głowę owinęli pierzyną, sądząc zapewne, że Wierdakowa w ten sposób udusi się.

Następnie bandyci rozbili kufer, z którego zabrali garderobę i w gotówce 100 złotych. Po tym czynie zbiegli w niewiadomym kierunku.

Poranioną Wierdakową odstawiono do szpitala w Krośnie.

Jeszcze o oszustwie 140000 zł w P. K. O. w Katowicach.

Sprawa sfałszowania czeku na 140000 zł z nadrukiem Syndykatu Polsich Hut Żelaznych nie została dotychczas wyświetlona. Ekspertyza grafologiczna wykazała, iż podpisy i pieczątka były sfałszowane, natomiast formularz czekowy jest oryginalny. Śledztwo toczy się obecnie w trzech kierunkach albo przestępstwo popełnione zostało przez kogoś z P. K. O. albo, z personelu syndykatu, lub też w porozumieniu z osobami, pracującemi w obu instytucjach. Nadmienić należy, iż ta serja czeków, której użyto do fałszu, znajduje się w zapasach P. K. O. Dyrekcja centrali P. K. O. wystosowała specjalnego delegata dla zbadania całej sprawy, wyznaczając równocześnie nagrodę 6 000 zł za odzyskanie podniesionej sumy. Katowicki oddział P. K. O. oświadczył, że do czasu wyświetlenia sprawy, kwotę 140 tys. zł uważa za podjętą, i nie będzie honorować czeków na tę sumę.

Zawziętość dyrekcji Banku Dyskontowego.

Warszawa, 1. 10. (tel. wł.) Strajk w Banku Dyskontowym trwa bez przerwy. Główna dyrekcja okazuje nieustępliwość. Interwencja inspektora pracy nie wydała skutku. Obecnie zająć się ma sprawą druga wyższa instancja, Ministerstwo Pracy. Związek Bankowców wezwał wszystkich członków, do nieprzyjmowania posad opuszczonych przez strajkujących.

Po ataku — rejterada.

Warszawa, 1. 10. (tel. wł.) Skutkiem listu otwartego Naczelnego Komitetu Akademickiego do Prezydena Rzeczypospolitej w sprawie generała Zagórskiego wycofała Centrala Bratnich Pomocy przedstawicieli swoich z komitetu. Centrala Bratnich Pomocy liczy na ogół 26.000 członków.

Szkarlatyna w Wilnie.

Warszawa, 1. 10. (tel. wł.) W Wilnie zarejestrowano wybuch szkarlatyny. Władze izolowały chore dzieci.

Okropna tragedja rodzinna w Łodzi.

(Z.) **Łódź,** 1. 10. godz. 10.30 (tel. wł.) Wczoraj o godz. 11.30 w nocy przy ul. Nowrot 70 rozegrała się straszna tragedja rodzinna: W dniu tym bowiem powtórzyły się znowu kłótnie, między młodem małżeństwem Sładzińskimi. W pewnej chwili Sładzińska, schwyciwszy jednoroczną córeczkę, skoczyła z nią na parapet okna i nim mógł mąż przeszkodzić, skoczyła na bruk. Dziecko zginęło na miejscu, matka w kilka chwil później. Zrozpaczony mąż chciał odebrać sobie życie, jednak policja temu przeszkodziła.

Z Rosji Sowieckiej.

Ostateczne warunki opozycji.

Opozycja, opierając się na ustawie partji komunistycznej, zażądała od partji uległalizowania opozycji jeszcze przed zwołaniem kongresu komunistycznego. Krok ten opozycji nosi charakter ultimatum. Obecnie opozycja postanowiła działać niezależnie od tego, czy partja przyzna lub nie jej żądania.

Zlikwidowanie partji terorystycznej.

Z Kijowa donoszą, że G. P. U. zlikwidował oddział terorystyczny w Berdyczowie, który dokonywał zamachów na wyższych urzędników administracji sowieckiej. Do oddziału tego należało 70 osób. W ciągu pięcioletniego okresu swej działalności, oddział ten nie dokonał ani jednego zamachu dla celów osobistych. Zgładził on przeszło 50 wyższych funkcjonarjuszy sowieckich głównie naczelników milicji i prezesów sowietów miejskich.

Proces „pięciu".

Proces pięciu kontrrewolucjonistów w Petersburgu, został zakończony. Do oskarżonych należą następujące osoby: Bałmasow, Solski, Strojew, Samojłow i Aderkas. Prokurator zażądał dla wszystkich kary śmierci.

Komunistyczna „jaczejka".

W tych dniach została aresztowana z prezesem sowieta wiejskiego na czele, cała „jaczejka" komunistyczna we wsi Jakowlewie. „Jaczejka" w ciągu półtora roku zajmowała się bandytyzmem, i wymuszaniem pieniędzy od chłopów, oprócz tego przez członków tejże „jaczejki" zostali zabici agent milicji kryminalnej, sekretarz rejonowego komitetu, który chciał przeprowadzić śledztwo wśród członków „jaczejki" oraz przedsiębiorca Głazow, u którego zabójcy skradli 7.000 rubli.

Protest Budiennego.

Budzienny, przejeżdżając przez Ekaterinodar, w rozmowie z członkiem miejscowej partji komunistycznej, oświadczył z powodu wystąpień opozycjonistów, i zespołu komsomolskiego czerwonej armji, że on nie miesza się do sporów partyjnych i że nie dopuści, aby przywódcy tego lub innego odłamu partji wykorzystywali armję dla swoich klubów Wszelka agitacja w wojsku powinna być ukrócona, bo w przeciwnym razie mogą się utworzć kluby wojskowe, które dla osiągnięcia swoich celów chwycą za broń.

Skutki trzęsienia ziemi w Krymie.

Po zbadaniu przez specjalną komisję trzęsienia ziemi w Krymie ustalono, że w Jałcie zostało bez dachu nad głową 10.000 osób, a w okolicach Jałty 17.000. Postanowiono pobudować baraki dla bezdomnych i rannych. Aby pomóc ludności, która postradała mienie od trzęsienia ziemi, zarządz. zbieranie składek w całej Rosji. Również w tym celu władze sowieckie nałożyły podatek na bilety tramwajowe, autobusowe i teatralne.

Z Górnego Śląska.

Dalsze wyniki egzaminów szkolnych. Górnicy otrzymali podwyżkę, ale za to węgiel drożeje. — Wszędzie szpiedzy; ujęcie nowej szajki. — Zwołanie Sejmu śląskiego. — „Presówka“ dla palaczy śląskich

(Od naszego korespondenta górnośląskiego).

Szwajcarski pedagog dr. Maurer, ustanowiony przez Radę Ligi Nar. egzaminatorem języka niemieckiego dla dzieci szkół mniejszościości na Śląsku Polskim, wrócił niedawno z urlopu i zaraz rozpoczął na nowo egzaminowanie. W ciągu ostatnich kilku dni zbadał on 243 dzieci, z których tylko 93 uznał za władających dostatecznie językiem niemieckim, podczas gdy znaczna większość, bo 141 dzieci, jako nieznających języka niemieckiego ze szkoły niemieckiej musi wrócić do szkoły polskiej.

Na tyle przydała się Niemcom szalona ich agitacja za szkołą niemiecką! W jakim świetle wobec tego przedstawia się ich propaganda i co sądzić o ustawicznych ich skargach na ucisk szkolnictwa niemieckiego przez władze polskie?

Górnicy śląscy ostatnio uzyskali małą podwyżkę swych płac, około 8 proc. Podwyżka nastąpiła mocą orzeczenia komisarza rządowego gdyż właściciele kopalń nie zgodzili się na żadną podwyżkę i z tej przyczyny nie mogło dojść do porozumienia między pracodawcami i robotnikami. Nowa podwyżka obowiązuje od 16. bm.

Z powodu podwyżki płac pracodawcy, jak tego z góry oczekiwać należało, żądają teraz ze swej strony zgody rządu na podwyżkę cen węgla i zamierzają podwyżkę zaprowadzić już z dniem 1 października. Rząd wysłał na Śląsk komisję, która ma zbadać stosunki na kilku większych kopalniach i orzec, czy podwyżka cen za węgiel jest uzasadniona.

Przed kilku dniami odbyły się w Katowicach aż trzy większe procesy o szpiegostwo, a już donoszą o ujęciu nowej szajki szpiegów. Tym razem siedliskiem były Mysłowice, gdzie aresztowano niej. Bednarka wraz z dwoma innymi członkami jego bandy. Bednarek w chwili aresztowania go stawił opór i dobył rewolweru, lecz mu broń wytrącono. Przy aresztowaniach policja znalazła podobno znaczny materjał obciążający.

Sejm Śląski po kilkudniowych przymusowych wakacjach, spowodowanych zawieszeniem sesji przez Prezydenta Rzeczypospolitej, został teraz na nowo zwołany, żeby uchwalił budżet i załatwił inne ważniejsze sprawy. Prasa śląska przy tej sposobności znowu zastanawia się nad racją czy nie — racją bytu tego sejmu. Podczas gdy jedni, głównie Niemcy, ale także i niektóre sfery polskie, jak Ch. i N. P. R., żądają utrzymania Sejmu i popierają swój postulat nawet dość poważnemi argumentami, prasa obozu sanacyjnego a nawet socjalistyczna „Gazeta Robotn.“ stanowczo są za zniesieniem Sejmu śląskiego jako ciała rzekomo nieproduktywnego i niepotrzebnego, całkiem zbytecznego. Organ wojewody śląskiego „Polska Zach.“ z okazji ponownego zwołania Sejmu śląskiego przestrzega posłów przed wywlekaniem na forum publiczne swych waśni partyjnych i żeby przez to nie zmuszali rządu do ponownego zamknięcia lub rozwiązania Sejmu.

Wreszcie palacze śląscy otrzymają swoją ulubioną „presówkę“, to jest prasowany tytoń w całych ilościach (niekrajany), bez którego obyć się musieli dotąd od czasu przejęcia Górnego Śląska przez rząd polski. Tytoń ten o bardzo mocnym smaku Górnoślązacy przekładają nad wszelki inny. Obecnie w handlu będące gatunki monopolowe są im za „słabe“, to też w Warszawie uzyskano stały kontyngent „presówki“ dla Górnoślązaków.

Aleksy Pająk

Ks. Oraczewski chce zostać polskim papieżem.

Dziś już żyruje się jako papież Adam II.

Bydgoszcz, 2 października.

Osoba ks. Oraczewskiego znaną jest naszym Czytelnikom. Przyjeżdżał on i do naszego miasta z odczytami. Póki odczyty jego godziły się z zasadami religji i trzymały się zdala od spraw zbyt ziemskich — „Dziennik Bydgoski“ nie odmawiał X. Oraczewskiemu poparcia. Gdy jednak wystąpienia jego budziły coraz większą wątpliwość i władze kościelne wystąpiły przeciw jego prelekcjom, nie miał X. Oraczewski i w naszej redakcji czego szukać. Aż nastąpił znany a tak skandaliczny akces X. Oraczewskiego do partji socjalistycznej. Widząc jednak, że czerwoni towarzysze traktują go jako humorystyczną figurę wycofał się X. Oraczewski z ich towarzystwa i wypłynął obecnie w Ameryce, gdzie próbuje założyć nowy kościół, a sam chce zostać — papieżem polskim. Dowiadujemy się o tych jego zamiarach z prasy polsko-amerykańskiej. Między innymi czytamy w „Pittsburczaninie“:

Papież Oraczewski, albo — według własnego tytułowania się — „Papież Adam II“ zakłada nowy kościół, a nazywa go „Świętym Kościołem Powszechnym“! W zasadzie przyjmuje on większość dogmatów rzymsko-katolickich, znosi tylko celibat księży i zakony męskie, a z żeńskich zakonnnic tworzy djakonki, któremi mogą pozostać również wszystkie pielęgniarki, o ile zostaną przez niego pobłogosławione.

Hierarchja w tym nowym kościele tworzy się automatycznie. Wszyscy księża zaraz po wyświęceniu zostaja biskupami i mają nosić fjoletawe szaty i birety. Po 10 lat. stają się arcybiskupami i przywdziewają oprócz purpurowych szat, czerwoną tąsmę, czerwoną piuskę.

Po 20 latach służby kapłańskiej arcybiskupi przebierają się w szaty czerwone i tytułują się kardynałami, a po 10 latach kardynalstwa zmieniaja szaty na białe z czerwoną opaską i stają się apostołami. „Papież“ zaś, wybierany przez apostołów, nosi białe szaty, nawet białe pantofle — i w takim to „uniformie“ fotografowany jest „Papież Oraczewski“ na okładce broszury, którą rozesłał do wszystkich pism polskich, w nadziei, że rozpoczną one agitację za jego nowym kościołem.

Słusznie zaznacza „Jedność-Polonja“, że wszystko to zakrawa na farsę, poza którą kryje się żądza dolarów. „Papież Adam II“ proponuje mianowicie zebranie 100 miljonów dolarów i za te pieniądze pragnie nabyć około 50 tysięcy akrów ziemi w pobliżu Washingtonu, aby założyć niezależne państewko papieskie z dostępem do morza, a pod protektoratem Stanów Zjednoczonych, zbudować „Watykan“ — bazylikę św. Piotra — za 25 miljonów dolarów i pałac papieski za 30 miljonów dolarów (dla siebie lepszy niż dla św. Piotra!) — słowem chce stworzyć w Ameryce to samo, co jest w Rzymie, no i panować sobie spokojnie do końca swych dni, a ponieważ liczy obecnie 44 lat, to jeszcze mógłby długo panować.

Jak jednak przypuszcza prasa amerykańska, samozwańczy „papież“ nie zbierze ani miljona dolarów, ale być może, znajdą się naiwni, którzy dadzą mu kilkaset, a może kilka tysięcy dolarów, więc opłaci się wkładać białe szaty i białe pantofle...

Min. Moraczewski wyrzucony z partji P. P. S.

Warszawa, 1. 10. (AW.) Centralny Komitet Wykonawczy PPS. zatwierdził w dniu wczorajszym decyzję sądu partyjnego, wydalającą min. robót publicznych Moraczewskiego z PPS.

Tasiemcowe rokowania.

Warszawa, 1. 10. (AW.) W dniach najbliższych spodziewane jest wznowienie rokowań polsko-niemieckich, w sprawie traktatu handlowego. Rokowania te wznowione zostaną, po wtorkowej radzie gabinetowej w Berlinie, na kórej mają być ustalone dalsze instrukcje dla posła Rzeszy w Warszawie p. Rauschera.

Składkowski w Gdyni.

Gdynia, 1. 10. (AW.) Wczoraj przybył do Gdyni, dla dokonania inspekcji, minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski. W tych dniach oczekiwane jest przybycie do Gdyni ministra rolnictwa Niezabytowskiego, który również zwiedza podległe mu urzędy w Województwie Pomorskiem.

Uczniaki gimnazjalne w roli sabotażystów.

Warszawa, 1. 10. (tel. wł.) W województwie stanisławowskiem stwierdzono wypadki sabotażu. Ostatnio dokonano zamachu na linje telefoniczne i telegraficzne pod Śniatynem. Zwalono na ziemię 7 słupów. Pod Kołomyją patrol policyjny przytrzymał na torze kolejowym kilku uczni gimnazjalnych, którzy nieśli przyrządy do piłowania żelaza. Zarządzono szereg aresztowań.

Brudne plamki na słońcu przyjaźni polsko-francuskiej.

Od czasu do czasu biją w Polskę ze strony pewnego, powiedzmy odrazu szczerze, germanofilskiego odłamu społeczeństwa francuskiego, jadem nienawiści zatrute strzały. Ni stąd ni zowąd, bez najmniejszego powodu i racji, wyrywa się z francuskich konopi jakiś nieznany przedtem nikomu, złośliwy i w złośliwości swojej podły Filip i na kartach swojej, w wyraźnym celu zdyskredytowania w oczach świata naszego narodu i państwa napisanej, napastliwej broszury miota w stronę Polski najobrzydliwsze i najwstrętniejsze obelgi, oskarżenia i oszczerstwa.

Czytelnicy nasi pamiętają z pewnością jeszcze ową nikczemną napaść, jakiej się dopuścił względem narodu i państwa naszego niecałe dwa lata temu pismak francuski, niejaki D'Etschogoyen w swoim niecnym paszkwilu p. t. „Pologne“. Niecna, nikczemna i podła w treści swojej książka ta, natychmiast przetłumaczona na język niemiecki, krążyła wówczas w szczególnie obfitej ilości egzemplarzy na naszem Pomorzu, mając naturalnie spełnić tam upragniony cel pruskich hakatystów, mianowicie mając poderwać w ludności naszego Pomorza zaufanie i wiarę w Polskę, w jej przyszłość a zwłaszcza w ostateczne, trwałe przyłączenie tej dzielnicy do naszego państwa.

Cel, w jakim wówczas paszkwil ten w wielkiej ilości egzemplarzy rozrzucono na naszem Pomorzu, w najmniejszym nawet stopniu nie został osiągnięty, wiary ludności Pomorza w trwałe jej zaślubiny państwowe z Polską nie zdołano podważyć, przeciwnie nawet zespolenie tej połaci kraju z całą Polską i z państwowością polską w ostatnich czasach jeszcze się bardziej wzmocniło, nie przestając zresztą być nigdy od powstania państwa polskiego dobrem i silnem.

Jadem nienawiści zatruty strzał pana D'Etschogoyena chybił zupełnie i cel jego okazał się wyraźnie nieosiągalnym. Ale nie wyczerpało się źródło jadu, którym p. D'Etschogoyen bryznął tak niezgrabnie a nikczemnie naszemu narodowi i państwu w jego czyste oczy. W ślad za podłą książką p. D'Etschogoyena poszedł drugi Filip z francuskich konopi, niejaki Jean Renaud, podobno nawet, jak się sam podaje, oficer armji francuskiej, który w książca swojej p. t. „L'homme ou loup“ („Człowiek-wilk“) obrał sobie za wyraźne a niecne zadanie zohydzenie narodu i państwa polskiego.

Nikczemna treść książki p. Jean Renaud nie odbiega niczem od podłej treści paszkwilu p. D'Etschogoyena, jest może tylko silniejszym w słowach tych samych poglądów swego autora wyrazem. W paszkwilu swoim nie pozostawia p. Jean Renaud dosłownie suchej nitki na dzisiejszej niedawno z politycznego grobu powstałej Polsce. Nie licząc się z niczem i z nikim miota ten pan najobrzydliwsze obelgi i oszczerstwa na nasz charakter narodowy, na naszą dzielną armję, na nasze miasta i wsi, na polskie kobiety, na wszystko, co nam jest drogie i święte, bo pracą wieków i wysiłkiem wielowiekowej kultury stworzone.

Powieść p. Jean Renaud p. t. „L'Homme ou loup“ zakreśliła sobie w swojej nikczemnej intencji zupełnie wyraźne cele, z jednej strony ma ona zohydzić w oczach świata czyste imię Polski, z drugiej ma rzucić czarny, niezwykły cień na słońce przyjaźni polsko-francuskiej. Możemy niecnego autora podłego paszkwilu zapewnić, że i tym razem strzał jego w Polskę wymierzony chybi.

Świat nie będzie się uczył psychologji duszy polskiej z nikczemnego, jadem nienawiści zatrutego elaboratu p. Jean Renaud, obelgi zaś jego i oszczerstwa wprost potworne nie sięgną czystej i jasnej tarczy polskofrancuskiego, duchowego i politycznego sojuszu. Niepoczytalne wybryki kilku germanofilstwem podszytych i „pour le roi de Prusse“ Polskę zohydzić pragnących francuskich paszkwilantów nie są w stanie zachwiać we Francji lub w Polsce potężnemi podstawami obopólnej sympatji i wiernej przyjaźni.

Prawdziwi Polacy i prawdziwi Francuzi nie dazą posluchu podłej, nikczemnej treści brudnych, oszczerczych słów p. Jean Renaud, bo wiedzą oni dobrze, że, jak z oblicza kosmopolitycznej, z różnych narodowości i różnych ras składającej się ludności Paryża, nikomu nie wolno wysnuwać wniosku o moralnej stronie głęboko prawego, francuskiego narodu, tak z zewnętrznego oblicza również różnojęzycznej i różnorasowej Warszawy nikomu nie wolno powierzchownie i płytko sądzić o istotnej moralnej głębi duszy polskiego narodu.

Pan Jean Renaud przeliczył się wyraźnie w swoich niecnych rachubach, podła w tendencji i treści powieść jego nie zaciemni zdrowych podstaw polskofrancuskiej przyjaźni a zjedna niezawodnie swemu autorowi miano nieuczciwego, wrogom Polski się wysługującego, podłego i z gruntu nikczemnego paszkwilanta.

J. K.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 1. 10. (tel. wł.) Długoletni dyrektor kasowy Ministerstwa Skarbu p. Czanderna przechodzi na emeryturę. Wiceminister skarbu p. Góra mianowany został prezesem Izby Skarbowej w Warszawie.

Warszawa, 1. 10. (tel. wł.) Dotychczasowy poseł Rzeczypospolitej w Helsingforsie p. Tytus Filipowicz, ma objąć z końcem grudnia stanowisko posła przy rządzie belgijskim.

Warszawa, 1. 10. (tel. wł.) Na skutek protestu posła Chądzyńskiego polecił prokurator Sądu Okręgowego przeprowadzić rewizję w zapieczętowanym lokalu NPR., w celu poszukiwania skonfiskowanych uchwał NPR. Pieczęcie zdjęto. Uchwał nie znaleziono.

Inspektor szkolny zabił się.

Na skutek otrzymanej dymisji inspektor szkolny z Czartkowa Budykowski popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Półtora roku więzienia za nadużycia.

Sąd okręgowy w Częstochowie skazał niej. Klabisza za oszustwa przy zbieraniu ogłoszeń do „Wiadomości Matrymonjalnych“ na półtora roku więzienia.

Strajk urzędników bankowych.

Bankowcy w Krakowie solidaryzując się z Warszawą urządzili 2-godzinny strajk demonstracyjny, domagając się regulacji poborów.

Ofiary wybuchu kotła parowego.

W Białymstoku w tartaku Czarny Blok nastąpił wybuch kotła. Pięciu robotników odniosło bardzo ciężkie rany, zaś dwóch — lżejsze.

Nieszczęśliwa miłość kelnera.

W Lublinie w jednym z gabinetów restauracyjnych zastrzelił się kelner Tadeusz Wójcik, który ochał się nieszczęśliwie.

Sensacyjna ucieczka z więzienia wojskowego w Równem.

Przed paru miesiącami aresztowano bandę niezwykłych rzezimieszków, w osobach ułanów Rutkowskiego i Szulca, oraz szeregowego Rubla. Osobnicy ci w szczególniejszy sposób zaopatrywali się w gotówkę.

Oto kradli konie, wyprowadzali takowe w pole, tu je zabijali, a uzyskane z nich skóry sprzedawali. Cała okolica Równego była poruszona masową kradzieżą koni, aż wreszcie cała ta krwawa trójka została zdemaskowana i aresztowana.

Jak się dowiadujemy, zbiegli oni jednak z więzienia wojskowego w Równem. Ślady ich ucieczki prowadzą do granicy, tak, że zachodzi podejrzenie, iż ukryli się na terytorjum sowieckiem.

Kobiety weterynarzami w Anglji.

Z odbytego teraz zjazdu weterynarzy w Torquay dowiedzieliśmy się, że wiele panien w ostatnich latach po skończeniu szkół zapisało się na wydział weterynaryjny w uniwersytetach i teraz już pracują jako weterynarze miejscy lub powiatów w tych miejscowościach, w których nie było mężczyzn na tych posadach. Dalej, że spełniają swą funkcję ku powszechnemu zadowoleniu, starannie i sumiennie; wreszcie, że leczą nietylko konie, bydło rogate, świnie. owce, ale także psy, koty, króliki i ptaki w kurnikach i w klatkach, z czego ludność jest ogromnie zadowolona, a do czego mężczyzn weterynarzy nie śmiała używać. Otworzyło się więc nowe pole dla działalności kobiet, pole pracy inteligentnej i nie wchodzącej w kolizję z pracą mężczynzn. Nazywają już je weterynarzami **of smaller animals** (mniejszych zwierząt) i nadzwyczaj chwalą ich działalność. „Mają — powiadają w urzędowych sprawozdaniach magistratów — delikatniejszą rękę, większą cierpliwość i umieją porozumieć się z gospodyniami i babami, podczas gdy weterynarze mężczyźni traktowali swój zawód bardzo wyniośle i dumnie“.

Tajemnicza kradzież statuy św. Mirlysa.

Posąg, który kilkakrotnie zmieniał swoje miejsce, zniknął.

Paryska dyrekcja policji wysłała do miejscowości Henanbihen najzręczniejszych swoich detektywów, celem wyjaśnienia równie tajemniczej jak osobliwej kradzieży. Chodzi tutaj o posąg św. Mirlysa, który zniknął wśród zagadkowych okoliczności.

Święty Mirlys jest przedewszystkiem patronem par zaręczonych. Według starej tradycji miejscowej, zaręczyny, które odbywają się przed posągiem tego świętego, mają prowadzić do trwałych i szczęśliwych małżeństw. To też tysiące par młodych z całej Francji przybywa do Henanbihen, aby się tam pod opieką cudownego posągu zaręczyć.

Od ośmiu dni wszystko się zmieniło: posąg w niewytłomaczony sposób bowiem zniknął. Jest on cenną relikwją, pochodzącą z początku XI stulecia.

Statua przez wiele lat stała ukryta w niszy kościelnej, dopóki pewnego dnia nie zwrócono na nią uwagi. Legenda opowiada, że statua wzruszona łzami pewnej nieszczęśliwej młodej kobiety, opuściła swój piedestał. Zdumiony zakrystjan znalazł następnego dnia posąg stojący w innej niszy. Świętego Mirlysa przeniesiono na miejsce, gdzie się znajdował uprzednio, ale w trzy dni potem przeniósł on się znowu do innej niszy.

Księża polecili tedy posąg otoczyć cienką kratą drucianą, co jednak nie przeszkodziło posągowi zmienić miejsce pobytu jeszcze tej samej nocy. Posąg opuścił kościół i znaleziono go w odległości kilometra od kościoła na skrzyżowaniu dróg w pobliżu małego mostu. Tam tedy zbudowano kapliczkę dla cudownego posągu i od tego czasu kaplica stała się celem licznych pielgrzymek.

Przed ośmiu dniami relikwja zniknęła. Wyłoniło się natychmiast przypuszczenie, że cudowny posąg znowu udał się na wędrówkę. Przeszukano całą okolicę, jednakowoż bez żadnego wyniku. Policja sądzi, (a prawdopodobnie ma rację!), że to złodzieje skradli silnie pozłacaną statuę.

Szpieg, który i swoich wywodził w pole.

Przed kilku dniami zbiegł z więzienia w Bukareszcie niej. Vizon Rosescu, jeden z największych oszustów politycznych i prowokatorów ,jakich zna historja współczesna.

Vizon Rosescu wypłynął na widownię polityczną w chwili, gdy wojska niemieckie zagarnęły część Rumunji. Został on wtedy konfidentem wywiadu niemieckiego. Wielu patrjotów rumuńskich zawdzięcza mu więzienie, prześladowanie i pobyt w obozie jeńców. Nic więc dziwnego, że po odwrocie niemieckim w Rumunji, Rosescu był zmuszony wyjechać z Bukaresztu. Podążył w ślad za swymi przyjaciółmi i znalazł się w Wiedniu, gdzie nawiązał stosunki z poselstwem sowieckiem.

Po jakimś czasie zjawił się w Berlinie i ofiarował ówczesnemu rządowi dokładną listę działaczy komunistycznych w Niemczech. Oferty jego nie przyjęto, więc obrażony na Niemców, przeniósł się do Paryża, gdzie wynajął wspaniały siedmiopokojowy apartament. Teraz dopiero rozpoczął szantaże w wielkim stylu, wciągając w swą matnię najwybitniejsze osobistości.

Orjentując się doskonale w polityce bałkańskiej, zgłosił się do króla greckiego Jerzego i zaofiarował mu za cenę 50 000 franków sprzedaż pewnego dokumentu, który skompromitowałby doszczętnie prezydenta ministrów Venizelosa, zaciekłego wroga dynastji. Król Jerzy dał się wywieść w pole i wypłacił żądaną sumę. Dokument jednak okazał się falsyfikatem.

Następnym klijentem szantażysty był rumuński minister Duca. Przez pośredników zaofiarował mu Rosescu kupno listu Cziczerina, pisanego do posła sowieckiego w Wiedniu. W piśmie tem stwierdza rosyjski komisarz spraw zagranicznych, że partja chłopska w Rumunji pozostaje na żołdzie moskiewskim, a przewódca jej dr. Lupu otrzymuje od bolszewików dolary. List Cziczerina pisany był na urzędowym papierze, a podpis komisarza nie budził żadnych wątpliwości, tak znakomicie był sfałszowany. Oszustwo jednak wyszło po jakimś czasie na jaw, ale nie ujawniono go, aby nie wywołać skandalu, dobrze jednak zapamiętano sobie szantażystę.

Rosescu pewny, iż udało mu się fałszerstwo wyjechał do Rumunji, celem odwiedzenia staruszka ojca, ubogiego krawca w Bukareszcie. Ledwie jednak oszust przekroczył granicę, aresztowano go i osadzono w więzieniu, z którego wydostał się obecnie w zagadkowy sposób.

ZE ŚWIATA KOBIECEGO.

Z tajników mody.

Niezawsze potrzeba jest matką wynalazków — czasem jest nią omyłka. — Historja o włosach koloru lila.

Madame Charlotte, dyrektorka znanej firmy paryskiej Fremeta, była jedną z pierwszych kobiet w Paryżu, prezentujących z całą swobodą **zupełnie siwe włosy,** okalające twarz młodą i świeżą. Pewnego dnia **fryzjer jej, myjąc głowę dolał do wody trochę za wiele niebieskiego barwika,** którego używa się, aby siwym włosom nadać odcień niepokolanej białości. Włosy przybrały kolor lila, co wyglądało wprost okropnie.

Madame Charlotte, której się ogromnie spieszyło, ponieważ musiała iść do pracy, zamówiła fryzjera na wieczór, celem ponownego zmycia włosów. W ciągu całego popołudnia dyrektorka nie zdjęła z głowy małego obcisłego kapelusika który szczelnie zasłaniał włosy.

Wieczorem fryzjer zjawił się, umył włosy wodą, różnemi wodami toaletowemi i wszelkiego rodzaju ingredjencjami i ostatecznie udało mu się zmyć to zabarwnienie, jednak niezupełnie. **Pozostał pewien leciutki odcień lila,** którego się już nie udało usunąć. Madame Charlotte wpada w razpacz, ponieważ była zaproszoną do księżnej P., u której miała wygłosić odczyt o najnowszej paryskiej modzie.

Gdy Madame Charlotte zjawiła się w salonie księżny, ta ze żdziwieniem zapytała:

— Ach, cóż to takiego? Włosy pani mają kolor lila?

I wtedy madame Charlotte zdobyła się na odwagę, uśmiechnęła się i rzekła:

— A księżna pani nie wie o tem, że **to lila zabarwienie włosów, to ostatnia nowość mody paryskiej?**

— No wreszcie jakaś efektowna moda — rzekła z uznaniem księżna.

Następnego dnia wszystkie dzienniki, zamieszczające sprawozdanie z przyjęcia u księżnej, wspomniały o liljowych włosach madame Charlotte.

Fryzjer zaś, który popełnił taką **niezręczność nie mógł poprostu opędzić się klijentkom, które pragnęły ufarbować sobie włosy na lila.**

Z DZIEDZINY MODY.

Zmierzch główki á la garçonne?

Od kilku tygodni w świecie kobiecym panuje prawdziwe wrzenie. **Sprawa fryzury damskiej pozostaje nierozstrzygnięta.** Kobieta, która uprawia sport, czy też pracuje, **nie może zbyt wiele czasu poświęcić swej fryzurze,** dla tego może „główka chłopięca“ utrzymała się tak długo. Nie można powiedzieć, żeby w krótko obciętych włosach kobieta wyglądała ładnie, odmładza toi kobietę, ale zarazem pozbawia ją tego czaru kobiecości, jakim są długie sploty włosów. Dzisiejsze **panie poświęciły swe długie warkocze dla wygody,** przytem zrobiły to na rozkaz wszechwładnej mody.

Dziś kapryśna moda pragnie zaprowadzić zmianę w fryzurze damskiej: **Obecnie włosy na dzień pozostaną krótkie, a na wieczór przypinać się będzie,** przy pomocy specjalnych agrawek, **dwa pasma włosów,** ułożone w węzeł, lub też gotowe loczki, które są tak twarzowe i dodają wiele kobiecości. Tego rodzaju zmiany postanowił **francuski instytut fryzjerów.** Zmiana w fryzurze, będzie zapewnie mile powitane przez całą masę fabrykantów, grzebieni i różnych ozdób głowy, które w ostatnich czasach zupełnie wyszły z mody. Ceny na włosy pójdą zapewne szalenie w górę, już obecnie płaci się w Paryżu znaczne sumy za pasma długich włosów kobiecych

Kraj, w którym niema główek á la garçonne.

Piękność Hiszpanek. — Życie rodzinne w Hiszpanji. — Zwyczaje haremowe.

Czy możliwy jest taki kraj? O tak! I to w dodatku w Europie. W tej cudnej Hiszpanji, w kraju, w którym oczy kobiet są tak namiętnie piękne, bowiem w nich jest żar słońca afrykańskiego i w którym ujrzeć można przedziwne kunsztowne fryzury. **Ani jedna Hiszpanka nie została dotąd garsonką, nie złożyła swych kruczych warkoczy na ołtarzu mody.**

Hiszpanki słyną z piękności, nietylko oczy, ile i włosy ich porywają i cera i wąskie postacie. Tylko niestety, krótkotrwała jest ta piękność. **Hiszpanka więdnie prędko, jak wszystkie kobiety wschodnie.** Nawet i głos jej srebrzysty nabiera ostrych tonów. Zostają one oczy gorejące, opiewane zawsze przez poetów Andaluzji.

Winą tej szybkiej przemiany jest sposób życia. Hiszpanka, po wyjściu zamąż, dzieli swój czas między dzieci i kuchnią. Tam kobieta, mająca tylko dwoje dzieci, jest poprostu wyśmianą! Matka dwanaściorga dzieci — oto ideał żony!

„Żona ma siedzieć w domu“, twierdzą mężowie, którzy czas swój spędzają w biurach, klubach czy kawiarniach. Dlatego też Hiszpanka nie dba o swój strój, w domu chodzi ubrana jak najnieporządniej, bo komuż ma się podobać jeśli osiągnęła swój cel

Cywilizacja europejska nie wykorzeniła afrykańsko-haremowych zwyczajów. Kobieta w Hiszpanji trzyma się zdala od polityki, od życia społecznego, tylko artystki teatralne biorą w niem udział. W ogólności kobieta hiszpańska jest nudną, a rozmowa z nią to nic interesującego. Dziewczęta młode są bardzo starannie wychowane i strzeżone. Młodzieńcy, którzy się nie oświadczą o rękę panny, nie mogą bywać w domu ich rodziców. **Nawet po zaręczynach** młodzi wprawdzie widują się codziennie — zwyczaj nakazuje, aby narzeczony przychodził pod okno umiłowanej o pewnej porze, — ale są z daleka, okno zakratowane i **tylko urywane słowa łączą ich serca, marzące o pocałunku ust.**

Gospodarstwo domowe.

Gospesiu, będzież miała czystą bieliznę! Nowy wynalazek: Mydło benzolowe.

Wszechstronnie przeprowadzone doświadczenia naukowe w celu wytworzenia środka do prania i mycia, **któryby nietylko usuwał skutecznie brud w postaci pyłu, ale również rozpuszczał tłuste plamy,** nie odniosły pożądanego skutku. — Mianowicie starano się już dawno przenieść wypróbowaną **siłę czyszczenia i rozpuszczania tłuszczów benzyny i terpentyny na mydło.** Niestety rozczyny te ulatniały się szybko a zaraze mznikała ich zdolność czyszczenia.

W ostatnim czasie dopiero zdołano pokonać napotykane przeszkody i spreparować mydło idealne o podwójnem działaniu, które nietylko oczyszcza z brudu tkaniny, ciało ludzkie i inne przedmioty, lecz, co najważniejsze, rozpuszcza z nadzwyczajnym skutkiem wszelkie tłuste plamy. **Mydło to, zawierające składniki benzolowe,** bieli również bieliznę śnieżno-biało, nie niszcząc jej jednak, *którą to wadę posiadają proszki do prania t. zw. samopiorące czyli utleniające.

Używanie takiego mydła wyklucza wreszcie wypadki i eksplozje, spowodowane benzyną, gdyż mydło benzolowe jest niezapalne.

Rozpozna się to mydło po swoim specyficznym zapachu benzolowym, które jednak nie udziela się bieliźnie, gdyż po praniu się ulatnia. Dzięki składnikom pochodzenia benzolowego mydło to również gruntownie dezynfekuje prane i czyszczone przedmioty.

Na zachodzie, szczególnie w Niemczech i Szwecji, ten gatunek mydła szybko się zaprowadził w kołach kosumncyjnych, gdyż jest on z powodu jego wyżej wyłuszczanych zalet bardzo ekonomiczny: **3 kg. mydła benzolowego zastąpią 4 kg. najlepszego mydła rdzeniowego.**

Oficerowie otrzymają wyższe dyety.

Wkrótce zaczną obowiązywać następujące stawki dyet w podróżach służbowych: generał broni 50 zł., generał dywizji i brygady 35 zł., pułkownik 25 zł., podpułkownik i major 20 zł., kapitan 15 zł., porucznik 13 zł., podporucznik 11 zł., st. sierżant, sierżant i plutonowy 9 zł., oraz kapral 6 zł. na dobę. Nowe te stawki, w porównaniu z dotychczas obowiązującemi, wyższe są przeciętnie o 45%. Dyety niezawodowych wojskowych będą wynosiły dla podchorążych i podoficerów 2,50 zł., dla starszych szeregowców i szeregowców zaś 2 złote, a więc będą również wyższe od dotychczasowych. Podwyższenie dyet ma znaczenie nietylko odnośnie podróży służbowych, lecz także w wypadkach odkomenderowania i przeniesienia do innego garnizonu. Równocześnie z podwyżką dyet wejdzie w życie podwyższenie ryczałtu za dojazd do i od dworca, oraz na bagażowego.

Powstańcy i Wojacy okręgu bydgoskiego

przygotowujcie się na wielki zjazd i zawody okręgowe, których termin i miejsce ostatecznie ustalono **na dzień 16-go października do Bydgoszczy.**

Z PROWINCJI.

MAMLICZ. Wczoraj odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków. Święto wojackie udało się zupełnie i miało przebieg poważny oraz okazały, tembardziej, że pogoda dopisała, i pozwoliła na pochód do odległego 7 kilometrów kościoła parafjalnego. — Szczegóły z tej uroczystości podamy w najbliższym numerze „Dziennika".

SKOKI. (Król żniwny). Godność króla żniwnego otrzymał w tym roku brat Przykucki, który po zakończonem strzelaniu wyprawił ucztę dla braci.

RAWICZ. (Osobiste.) W dniu 1. bm. obchodził w naszem mieście niezwykły jubileusz senior obywatelstwa Rawicza p. Józef Ciesielski. Oto w dniu tym upłynęło 50 lat od czasu, kiedy jako urzędnik państwowy Domu Karnego zamieszkał w Rawiczu, i odtąd przez pół wieku przebywał tu jako czynny nauczyciel, następnie emeryt, a w końcu polski kontraktowy dyrektor zakładu karnego. Przeżył w tym czasie wraz z miastem i krajem różne chwile aż przy zdrowiu i siłach doczekał się swobody i niepodległości Ojczyzny. Odchodzący z Rawicza Niemcy zostawili mu serdeczną pamiątkę w postaci „gościny w Żeganiu" i możności obchodzenia tam 70 rocznicy urodzin. Życzymy mu „ad multos annos".

BOBOWO, pow. starogardzki. (Wieczór pieśni polskiej) W Bobowie odbędzie się w niedzielę, dnia 2. października br. o godz. 8. wiecz. w sali p. Piłata „Wieczór Pieśni Polskiej" tow. śpiewu „Lutni" ze Starogardu.

Inowrocław.

Złoty jubileusz pracy organistowskiej obchodzi znany i bardzo ceniony obywatel p. Piotr Surzyński, zamieszkały w Inowrocławiu od 42 lat, obecnie przy parafji św. Mikołaja. Przed objęciem urzędu organi siły śpiewacze z Inowrocławia. Otrzymał za sznikach, następnie w Buku, później w Mogilnie, a od 1. 10. 1886 roku w Inowrocławiu. W czasie panowania niemieckiego, zajmował p. Surzyński wcale poważne stanowisko społeczne i udzielał się społecznie w różnych towarzystwach, przyczem uczył śpiewu w towarzystwie śpiewu „Moniuszko" oraz w oddziale śpiewu, utworzonym przy „Sokole". Chór kościelny stał swego czasu na wyżynach, gromadząc niejednokrotnie najlepsze siły śpiewacze z Iowrocławia. Otrzymał za to kilkakrotnie pochwały i odznaczenia od władz kościelnych. Jest on bratem zmarłego śp. ks. prałata Surzyńskiego z Kościana, wybitnego muzyka i kompozytora oraz bratem znanego śp. Mieczysława Surzyńskiego, profesora muzyki, przy Akademji Muzycznej w Warszawie.

P. Piotr Surzyński ma troje dzieci, z których syn jest lekarzem w Poznaniu, a córki nauczycielkami, jedna przy Państwowem Konserwatorjum w Poznaniu, druga przy szkole powszechnej Panny Marji w Inowrocławiu.

Z okazji tak doniosłego dla niego jubileuszu, życzymy z naszej strony dalszego czerstwego zdrowia i pracy na chwałę Bożą!

Żnin.

Z powodu nieprzewidzianych trudności komunikacyjnych, i wynikłej stąd niemożności przybycia referenta z Bydgoszczy, wiec Ch. D. odłożono. Obywatelstwo żnińskie za ten zawód przepraszamy i zapowiadamy, że wiec ten odbędzie się nieodwołalnie w czasie najbliższym.

Zarząd Rady Okręgowej Ch. D.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

BIAŁOŚLIWIE. Zebranie organizacyjne Ch. D. odbędzie się w środę, dnia 5. października br. o godz. 7 wieczorem, w lokalu p. Sawińskiego.

WYSOKA. Zebranie organizacyjne Ch. D. odbędzie się w czwartek 6. października br o godz. 7. wieczorem w lokalu p. Stankiewicza.

JANÓWIEC. Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześc Dem. odbędzie się w niedzielę, dnia 9. października br. o godz. 11.30 zaraz po nabożeństwie w sali Domu Towarowego, jako referenci przybędą prezes okręgu p. prof Kaźmierczak i p. Fiołka.

Szanownych naszych członków i sympatyków Ch. D. gorąco prosimy o liczny udział w tych zebraniach i wiecach.

Zjazd Kupiectwa Pomorskiego.

(Telefonem od specjalnego sprawozdawcy)

Brodnica. Wczoraj rozpoczął się obrady Związek Kupiectwa Pomorskiego. Po mszy św. odprawionej przez ks. Tengowskiego w kościele klasztornym, prybyli delegaci z Zarządem głównym, starostą Olszewskim i burmistrzem Jeżykiewiczem udali się na groby poległych w bojach z bolszewikami, gdzie złożyli wspaniały o biało-amarantowych wstęgach wieniec.

Następnie skierowano się do Strzelnicy, gdzie obradowali delegaci. Po skromnej zakąsce w sali Domu Katolickiego zagaił Zjazd prezes komitetu Bizan, poczem przemawiali prezes Marchlewski witając przedstawicieli władz rządowych i komunalnych, prasę dość licznie reprezentowaną i przybyłych gromadnie, bo w 85 proc. reprezentowanych w Związku towarzystw — delegatów i gości, wreszcie z ramienia województwa przemówił inż. Celichowski. Po powitaniach wygłoszono dwa znakomicie opracowane referaty i to na temat: „Kredyt handlowo-przemysłowy na tle obecnej sytuacji gospodarczej", dyr. M. Pacoszyński i „Dezyderaty Kupiectwa Pomorskiego w dobie obecnej" T. Marchlewski. Nad referatami wywiązała się dyskusja, po której powzięto szereg rezolucyj mających na celu regulację życia handlowego na Pomorzu. Szczegółowe sprawozdania podamy w najbliższych numerach.

Dziś trwają narady poszczególnych branż.

Za usiłowane zabójstwo akuszerki z Chojnic skazany na 3 lata więzienia.

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach stanął niej. Jan Bolle oskarżony o usiłowane zabójstwo akuszerki obwodowej Janiny Jankowskiej. Według zeznać delikwentki J. Janikowskiej sprawa zabójstwa miała się następująco

W dn. 30 czerwca br. zawezwano ją nocą do chorej. Gdy wyszła z domu, zastała jakiegoś mężczyznę, który na nią czekał oddalony o kilkadziesiąt kroków od bramy, który ją począł prowadzić do rzekomej chorej poprzez pola w stronę Zakładu Poprawczego. Nagle ów jegomość rzucił się na nią, uderzając ją jakiemś tępem narzędziem. Wówczas zbrodniarz, widząc ją zemdloną, zaciągnął swą ofiarę do żyta i tam zadał jej dalsze ciosy.

Napadnięta, ciężko poraniona, udała zabitą. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności przejeżdżająca jakaś furmanka spłoszyła zabójcę.

Oskarżony do czynu się nie przyznał. Świadek Barnik zeznał, iż w więzieniu zwierzał mu się oskarżony, że usiłował zabić kobietę i zgwałcić, zapytując, jaka kara go za to czeka. Sąd pod przewodnictwem dyrektora Juńskiego uznał winę oskarżonego i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia oraz na utratę praw na przeciąg 10 lat.

Oskarżał prokurator dr. Drozdowski, który wnosił o 2 lata ciężkiego więzienia dla oskarżonego.

Katastrofa kolejowa na linji Konkolewo-Leszno.

Dnia 29 ub. m. o godz. 11,30 wykoleiły się na szlaku Konkolewo - Leszno lokomotywa pociągu towarowego nr. 1181, brankard i 13 ładowanych wagonów, które uległy częściowemu rozbiciu. Wypadku z ludźmi ani przerwy w ruchu nie było. Przyczyna wykolejenia narazie nie jest ustalona.

Ze zjazdu ogrodników i pomocników w Grudziądzu.

Zjazd ogrodników i pomocników zapowiedziany na niedzielę, 25 września do Grudziądza wywołał wielkie zainteresowanie, czego dowodem przyjazd z całego Pomorza wielu delegatów, którzy ochotnie przyklasnęli potrzebie posiadania własnego związku. Ogrodnictwo w ogólności, jako jeden z najpiękniejszych zawodów, mogłoby w dobie tak widocznych na każdem miejscu wysiłku z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, **wykazać większy rozmach twórczy, gdyby ludzie, którzy poświęcili się tej gałęzi pracy mieli własną centralę, w której z pożytkiem dla siebie i ogrodnictwa, mogliby czerpać wiedzę i potrzebną pomoc informacyjną.**

W opłakanym wprost stanie przedstawia się np. **sprawa uczni ogrodniczych,** którzy dostają dyplom na pomocników bez egzaminu, wobec czego tacy młodzi ludzie wypuszczeni w świat, nie mogą sprostać wymaganiom kierowników dobrze prowadzonych ogrodów, i błąkające się po miastach, powiększają tylko szeregi mniej użytecznych pracowników.

Gdy inne zawody zcentralizowane w Izbach Rzemieślniczych dbają przez cechy i związki o wyszkolenie swych pracowników, gdy Inspektoraty Pracy mocą swej kompetencji wywierają wielki wpływ w różnych sprawach zawodowych, to ogrodnictwo pozostawione na uboczu, jakże w wielu wypadkach wymyka się z koniecznej potrzeby dbania o swą reputację i dobrowolnie wycofuje się na ostatnie miejsce.

Mało słyszy się na Pomorzu o zjazdach ogrodniczych a jeszcze mniej o kursach ogrodniczych, wycieczkach naukowych, kursach dokształcających i t. p. nic więc dziwnego, że **w Polsce ubogo przedstawia się wydawnictwo pism fachowych i dzieł ogrodniczych.**

Każda inicjatywa, która zmierza do łączenia ogrodników w celach zawodowych powinna mieć powodzenie i życzyć sobie tylko należy, by wszędzie powstawały takie ośrodki zawodowo-kulturalne, gdyż wtedy, jak to przyznają sami ogrodnicy, pięknie przedstawiać się będzie dorobek z tej dziedziny gospodarczej.

Ostatni zjazd odbyty w Grudziądzu zwołał insp. ogrod. miejskich p. **St. Wodwud,** on też w obszernym referacie uzasadnił korzyści, wynikające z posiadania dobrze prowadzonego Zw. Ogrodników i pomocników. Delegaci z różnych stron Pomorza poruszali bardzo wiele bolączek, wyrazili życzenie urządzenia w większych miastach takich zjazdów i powzięli uchwałę, założenia w Grudziądzu oddziału Centralnego Związku Ogrodn. i pomocników chrześcijańskich, z prawem zakładania podobnych oddziałów we wszystkich większych miastach pomorskich. W skład zarządu wchodzą insp. Wodwud jako prezes, p. Szczutkowski ogrodnik miejski jako sekretarz i kierownik szkółek w Okoninie p. Nowak jako skarbnik.

Zapoczątkowana w Grudziądzu akcja weźmie dobry obrót, i już na najbliższem zebraniu zostaną wygłoszone referaty ogrodnicze, uruchomioną będzie obrona prawna i sekretarjat. Przypuszczać więc można, że ogrodnicy pomorscy poprą tak pożyteczną akcję i przyśpieszą zakładanie takich oddziałów w poszczególnych miastach powiatowych. W sprawach tych najlepiej zasięgnąć informacji wprost w Grudziądzu, zwracając się do przewodniczącego Zarządu.

Toruń.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa" zaprasza.... W dniu 5 października br. we środę, o godzinie 17 w sali teatru żołnierskiego (Wola Zamkowa 14) odbędzie się miesięczne zebranie członkiń rzeczywistych i członków nadzwyczajnych Koła toruńskiego Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa". W pierwszym punkcie porządku dziennego odczyt (z przezroczami) prof. J. Grabowskiego pt. „Historja dwuch miast".

Dzieci wzniecily pożar. Onegdaj w mieszkaniu Zarembskich przy ul. Franciszkańskiej nr. 1, zapaliły się portjery u okien i bielizna. Ogień, który spowodowali dzieci, ugasili domownicy.

Kradzieże i oszustwa zgłosili. Firma Lenartowicz i Ska z Torunia przy ulicy Chełmińskiej nr. 2, zgłosiła kradzież broni palnej, wartości 1900 zł. — Malasińska Bronisława, zam. przy ulicy Piekary 21, zgłosiła o popełnionem oszustwie na sumę 100 zł. przez G. A.

Znowu katastrofa lotnicza pod Toruniem.

Dnia 30 z. m. około godz. 11 przed południem w miejscowości Lulkowo pod Toruniem, tuż obok lasu, spadł aeroplan, prowadzony przez pil. por. Łabeckiego z 4 p. l. Samolot uległ rozbiciu. Ciężko rannego porucznika odwieziono do szpitala.

Grudziądz.

Z wyścigów. W niedzielę, dnia 25. zm. odbyły się na szosie Chełmińskiej wyścigi o mistrzostwo urządzone przez sekcję kolarską T. Sport. „Olympja" w Grudziądzu. Jako pierwszy przybył do mety i zyskał tem samem mistrzostwo swego klubu na szosie p. Waśkowski, jako drugi p. Neumann, Trzecie i czwarte miejsce zajęli senjorzy sekcji kolarskiej, pp. Cherek i Popiel kapitan drużyny. Sędziowali: pp. Kolczyk, Winiecki i Zysnarski. Sędziowie kontrolni: pp. Kujawa, Scheer i Diesing; kierownik pogotowia sanitarnego p. Kleszczyński. Bezpośrednio po zawodach, w sali nowowybudowanej Strzelnicy tut. Bractwa Strzeleckiego przy szosie Chełmińskiej, po krótkiem przemówieniu naczelnika sekcji kolarskiej p. M. Wnieckiego, nastąpiło rozdanie nagród przez wiceprezesa Tow. sport. „Olympja", p. Kolczyka. Mistrz tegoroczny na szosie, p. Waśkowski otrzymał jako nagrodę wspaniałą wstęgę jedwabną z odpowiednim, misternie haftowanym napisem — dar pani Cherkowej, żony długoletniego członka klubu. Pozatem otrzymali wszyscy zwycięzcy żetony pamiątkowe ofiarowane przez wiceprezesa p. Kolczyka.

Tczew.

Miejski Urząd policyjny przy Magistracie wydał rozporządzenie do właścicieli domów o obowiązkowem czyszczeniu ulic na jezdni jak i chodnikach. Odnośne rozporządzenie nie obowiązuje tylko w środy i soboty, ale ulice mają być bezwzględnie czyste, choćby zachodziła potrzeba kilkakrotnego ich zamiatania.

Nadzwyczajne walne zebranie Vereins-Banku Sp. z o. o. Tczew. W poniedziałek, dnia 3 października rb. zwołuje Rada Nadzorcza „Vereins-Banku" Sp. z. o. o. Tczew nadzwyczajne walne zebranie w czerwonej sali Hali Miejskiej o godzinie 6 wieczorem.

Szmugiel tytoniu zagranicznego.

W ostatnich czasach znowu zauważono wzmożenie się szmuglu tytoniu z zagranicy. Tytoń ten przedostaje się do Polski z Holandji drogą morską na Gdynię, oraz z Litwy i Łotwy przez Wilno. Tytoń szmuglowany z Litwy pochodzi z fabryki Szereszewskiego, który po wprowadzeniu w Polsce monopolu otworzył dużą fabrykę około Kowna i w Rydze, jak również dawniejszy rosyjski fabrykant Mesaksudi.

Niepożądane to zjawisko wywołało konieczność rozciągnięcia większej kontroli nad granicami. W związku z tem, pułk. Pasławski zajęty jest reorganizacją straży celnej.

KRONIKA

Bydgoszcz, poniedz. 3. października 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Kandyda.
Jutro we wtorek Franciszka z Asyżu.
Wschód słońca o godzinie 6. 08.
Zachód słońca o godzinie 5. 28.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 3. bm. do poniedziałku 10. bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godz 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w poniedziałek **„Zemsta Nietoperza“**, przyodziana w szaty przepięknej muzyki J. Straussa w świetnym zespole wykonawczym pod wodzą kapelmistrza Lewickiego.

Jutro, we wtorek tragedja w 12-tu obrazach J. Słowackiego **„Lilla Weneda“**, która dzięki swej wartości artystycznej, doskonałości wykonania i świetności wystawy jest stale owacyjnie przyjmowana.

W pełnych próbach pod kierunkiem M. Meliny doskonała komedja Savoira **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“** z p. Iza Kozłowska świetna przedstawicielka roli tytułowej. Premjera w końcu bieżącego tygodnia.

— Kazimierz Bartoszewicz w Bydgoszczy. Znakomity historyk i publicysta, Kazimierz Bartoszewicz, przybył w sobotę do naszego miasta. P. Bartoszewicz od paru miesięcy podróżuje po całej Polsce, zbierając materjały do swych prac naukowych. Dla „Dziennika Bydgoskiego“ przywiózł on szereg nadzwyczaj zajmujących i barwnie napisanych feljetonów, o zupełnie nieznanych kwestjach z dziejów dawnej Polski. W niedzielę p. Bartoszewicz był w Teatrze Miejskim na przedstawieniu „Lilli Wenedy“. O inscenizacji tej pod każdym względem tak trudnej do wystawienia sztuki wyraził się z wielkiem uznaniem. Zdaniem jego, inscenizacja dyrektora Stomy należy do najlepszych, jakie dotychczas widział, a gra artystów w niektórych odsłonach wybijała się nawet ponad stołeczny poziom.

— Uroczystości Franciszkańskie. Jutro we wtorek odbędzie się w kościele św Trójcy na zakończenie franciszkańskiego roku jubileuszowego, suma z nauką o godz. 8,30. Wystawienie Najświętszego Sakramentu z procesją, poczem nastąpi całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu. Zakończenie adoracji o godz. 7. wieczorem. Uprasza się o liczny udział.

— Napad bandycki. W dniu 1. października Czesław Śliwiński, stały mieszkaniec Katowic, doniósł policji, że tego dnia o godzinie 16-tej w lesie koło Fordonu dwóch osobników napadło go i zrabowało portfel z dokumentami osobistemi i gotówką w kwocie 260 złotych. Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

— Tow. śpiewu „HALKA“, które w roku 1926 dla pewnych uzasadnionych powodów wystąpiło ze Związku Kół Śpiewaczych, na nadzwyczajnem walnem zebraniu w dniu 1. października rb., po wszechstronnem wyjaśnieniu sprawy przez nowego prezesa okręgowego p. **Biskupskiego,** cofnęło swą dawniejszą uchwałę. Spodziewać się należy, że odtąd zapanuje harmonja w wielkiej rodzinie śpiewaczej i godziwo współzawodnictwo zniweczy prywatę.

Ostatnie zebranie zasłużonej „Halki“ bydgoskiej miało charakter niezwykle uroczysty, bowiem zeszli się licznie w lokalu Jarnatha starzy i młodzi, aby uczcić za 25-letnią przynależność do towarzystwa trzech członków: **Franciszka Gutkowskiego, Stanisława Ganasińskiego i Wojciecha Sowińskiego.** Obecnie urzędujący prezes p. Gutkowski Marian, (bratanek Jubilata), wręczył imieniem zarządu każdemu z nich ozdobny dyplom i pamiątkowe żetony. Chór pod batutą kapelmistrza p. Masełkowskiego uraczył Jubilatów wiązanką pieśni, które od wielu lat w „Halce“ się śpiewa, oraz kilkoma nowemi utworami. Na zakup nut, złożyli Jubilaci, chcąc towarzystwu przyjść z pomocą, **60 złotych.** Po złożeniu im serdecznych życzeń przez szereg mówców, odbyła się w miłym nastroju tradycyjna fidułka, podczas której urzędował znany wszystkim „ojciec Bibuła“.

Pięcolecie Powstańców i Wojaków w Jachcicach.

Bydgoszcz, 3 października.

Jedno z najhartowniejszych ogniw Związku Powstańców i Wojaków — towarzystwo w Jachcicach — obchodziło wczoraj pięciolecie swego istnienia. Na uroczystość tę podążyły do Jachcic bratnie towarzystwa bydgoskie: Macierz, Szwederowo i Wilczak-Okole; delegacje z sztandarami przysłały Białebłota, Osowagóra i Maksymilianowo. W pochodzie do kościoła i stamtąd do grobu Nieznanego Powstańca zauważyliśmy jeszcze sokołów z Jachcic, tamtejszą „Lutnię“ z starym sztandarem z Bremeny oraz drużynę harcerską. Dowódcę 15 dywizji podczas uroczystości zastępował godnie p. major Zgliniecki, zarząd okręgowy Powstańców i Wojaków pp. Jan Kaszubowski i red. Nowakowski, zarząd obwodowy zjawił się w komplecie. Pochód prowadził komendat obw. Michalak. Orkiestrę stawili kolejarze.

Po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Powstańca pomaszerowano z powrotem do Jachcic, gdzie po wspólnej fotografji odbyło się pod przewodnictwem p. Lewickiego uroczyste posiedzenie w sali Jutrzenki-Trzebiatowskiego. Historję towarzystwa przedstawił zebranych p. Demkow, miejscowy referent oświatowy. Reprezentanci władz wojskowych i związkowych, tudzież pokrewnych organizacyj, złożyli Jubilatce życzenia, zachęcając ja do wytrwałości i niezrażania sie niczem.

Owację, na którą w zupełności sobie zasłużył, zgotowano przy tej okazji p. **Komarowi**, dawniejszemu komendantowi oddziału w Jachcicach (obecnie chorążemu Macierzy“).

Wyrok na ukraińskich bombiarzy.

Borysiewicz i Groński skazani po 8 lat ciężkiego więzienia.

Jak już wpomnieliśmy w poprzednim numerze, w sobotę, dnia 1. października, toczył się przed Sądem Okręgowym proces przeciwko Andrzejowi Borysiewiczowi, i Józefowi Grońskiemu, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu z § 86 k. k. i zbrodnię z § 7 ustawy o środkach wybuchowych. Obaj oskarżeni zostali zasądzeni za zbrodnię z § 7 o środkach wybuchowych na karę ciężkiego więzienia przez lat 8, z zaliczeniem dotychczasowego aresztu śledczego, pozbawienie czci i praw honorowych obywatelskich przez lat 10. Ponadto po myśli § 11 ustawy o środkach wybuchowych, orzeczono konfiskatę odebranych od podsądnych wybuchowych materjałów. Od zarzuconej im zbrodni zdrady stanu, zostali oskarżeni uwolnieni.

Przewodniczył rozprawie sędzia Radłowski. Rozprawy poprzednie, prowadzono zwykle przez dwa dni. Sobotnią rozprawę zakończył p. przewodniczący już o godz. 4,15 po południu. Oskarżenie wnosił prokurator Metelski. Jako obrońca oskarżonych występował adwokat Sawicki. W charakterze znawców ze strony D. O. K. VIII. występowali kapitan Wilczewski i porucznik Rosiński, tudzież z Warszawy chemik inżynier Sikorski i z Bydgoszczy dr. Gartner.

Obaj oskarżeni, jak na poprzednich rozprawach, tak i na ostatniej do winy nie przyznawali się. Widać na ich twarzach. przy odpowiedziach na pytania Sądu cyniczny uśmiech, wskazujący jakby na to. że niektórych momentów w dochodzeniach, zresztą dla sprawy obojętnych nie zdołano ustalić. Ogólnie maluje się na ich twarzach rezygnacja i przygnębienie. Bronią się gołosłownem zaprzeczaniem ustalonej istoty zarzucanych im czynów. Tłomaczenie się ich nielogiczne, bezwartościowe, ale dla zasady powtarzają obronę ze śledztwa wstępnego.

Świetne pod każdym względem było uzasadnienie wyroku p. sędziego Radłowskiego. Pan przewodniczący wskazał, że oparcie ustaw karnych ze strony Państwa o zdradzie stanu i o środkach wybuchowych, podyktowane jest instynktem samozachowawczym, jak u jednostki. Instynkt, to baza jego legalizacji, utwierdzonej drogą ustawy. a podyktowanej wolą ogółu narodu. Każdy, kto tę wolę bezprawnie, a więc w ramach własnych celów zbójeckich gwałci, musi konsekwencje tych rygorów ustawowych ponosić, czy on jest swoim, czy obcym.

Takimi właśnie okazami, to oskarżeni, którzy należeli do części społeczeństwa zamieszkującego Polskę, a niemogącego strawić prawnego istnienia naszej Ojczyzny. Do tego wybrali sobie środki, które miały przynieść mord, pożogę, a w dalszych skutkach jeżeli nie grób, to w każdym razie przygotowanie dla naszej państwowości tego grobu. Przychwyceni w dniu 3. marca 1924 roku z materjałami wybuchowymi w ilości kilkudziesięciu kilogramów, materjały te posiadali, aby sami, albo inni tacy sami przyjaciele Polski zagrażali mieniu, zdrowiu, a nawet życiu Polaków.

To wyczerpuje wszelkie znamiona z § 7 ustawy o środkach wybuchowych i w ślad za tem, należało ich uznać winnymi tej zbrodni.

Szata i treść tej zbrodni, to konieczność pominięcia wszelkich okoliczności łagodzących. Dlatego nieuznano ich istnienia i wymierzono im po 8 lat ciężkiego więzienia, uważając tę karę za odpowiednią.

Jeden błysk fortunny, ma treść tej ponurej historji dla Państwa Polskiego. Zdławiono hydrę jadowitą zawczasu. Przypadek nie dopuścił wykonania zbrodni zdrady stanu, której nitki śledztwo uchwyciło do rąk, ale tę też przypadek przerwał.

Stąd też jemu tylko zawdzięczają oskarżeni, brak wystarczających podstaw do sądu nad zbrodnią zdrady stanu, z której to przyczyny zmuszony był Trybunał co do tej zbrodni uwalniający wydać wyrok.

Ustawa wymaga wyraźnie publicznego pozbawienia podobnych jednostek, jak oskarżeni praw honorowych obywatelskich i czci, czemu Trybunał, orzekając konfiskatę środków wybuchowych, dał wyraz w ostatnim ustępie swego wyroku.

Streszczone uzasadnienie wyroku p. sędziego Radłowskiego na oskarżonych wywarło ogromne wrażenie. Przysłuchująca się rozprawie publiczność, z zapartym oddechem słuchała uzasadnienia, z którego przebijała się nietylko obrona ustawy z punktu widzenia prawnego ale i obywatelska troska o całość naszego Państwa.

— O konkursach hippicznych 16 pułku ułanów specjalne sprawozdanie dla braku miejsca odkładamy do jutrzejszego numeru „Dziennika“.

— Bal jesienny młodzieży kupieckiej. W Bydgoszczy istnieje jedyna organizacja zawodowa pracowników umysłowych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, bankach i innych instytucjach społecznych, opartych na zasadach kupieckich. Tem zrzeszeniem jest oddział Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu. Jak wiadomo, imprezy tej sympatycznej organizacji już od lat cieszą się w naszem mieście nadzwyczajnem powodzeniem. W przyszłą sobotę, 8. października nadarza się sposobność spędzenia kilku miłych chwil w gronie naszej młodzieży kupieckiej. Mianowicie w Strzelnicy odbędzie się doroczny bal jesienny. Zaproszenia można otrzymać za pośrednictwem członków Związku Pracowników Kupieckich, względnie w sekretarjacie przy ul. Mazowieckiej nr. 43.

— Zebrania kontrolne rezerwistów. Zwracamy uwagę na obwieszczenie dowódcy O. O. K. VIII., rozlepione na słupach reklamowych, a dotyczące zebrań kontrolnych rezerwistów. Dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, zebrania kontrolne odbędą się w terminie od 15. do 31. października w lokalu ujeżdżalni 8 Dyonu Samochodowego przy ulicy Za Cmentarzami. Dla oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia dnia 4. listopada w lokalu P.K.U. przy ulicy Generała Bema.

— Kradzież kieszonkowa. Dnia 1. października, na poczcie, w chwili, gdy Franciszek Pawłowski starszy sekretarz pocztowy otrzymał należną mu emeryturę, jakiś opryszek wyciągnął mu portfel z zawartością 247 złotych z dokumentami.

Tego samego dnia, leśniczemu Eugenjuszowi Szomdtowi, również na poczcie skradziono portfel ze 170 złotymi, książeczką wojskową i kartą łowiecką.

— Kradzież pieniędzy. Panu Leonowi Czechowiczowi, (Promenada 15) skradziono z zamkniętego mieszkania 70 złotych.

Pokłosie niedzielne.

Trudno będzie pisać pokłosie z niedzieli nie zawadziwszy o sobotni wieczór, który był naprawdę atrakcją dla Bydgoszczy. W dniu tym Stowarzyszenie Emerytów Wojskowych, chcąc zasilić kasę, by przyjść z pomocą tym, którzy znajdują się w ciężkiej sytuacji, urządziło pod Orłem bal jesienny. Przy dźwiękach orkiestry Rapackiego elita Bydgoszczy zabawiała się ochoczo. Tańce prowadził porucznik Rudnicki z 16 pułku ułanów. Zabawa przeciągnęła się do białego rana. W Resursie Kupieckiej bawili się urzędnicy sądowi, u Patzera odbył się wieczorek chóru drukarzy.

Ranek był cudowny i ciepły. To też nauczycielstwo nasze zajęte kwestą na rzecz kolonji letnich w Jastrzębiu, miało zadanie bardzo ułatwione. Publiczność pozostająca pod wrażeniem ciepłych promieni słonecznych, nie skąpiła datków. Nie widać też było na ulicy przechodnia na którego ubraniu nie widniałby znaczek zakupiony — widomy znak że obowiązek swój spełnił.

Wszystko zaczyna już zasypiać na zimę. Ubiegłej niedzieli B. T. W. zamknęło swój sezon, wczoraj zaś „Gryf“ oświadczył miastu, że idzie na spoczynek do wiosny. Na zakończenie sezonu urzędzono zabawę, tylko pytanie jedno: dlaczego w niemieckiej sali Wicherta, przecież mamy dużo sal polskich.

Nasi biali ułani pod każdym względem mają szczęście. Urządzili wczorajszej niedzieli — jako zakończenie sezonu sportowego — konkursy hippiczne, które pod każdym względem udały się. Publiczności bardzo dużo. Wszyscy podziwiali brawurową jazdę szesnastaków.

Należy też wspomnieć o uroczystości rozdania nagród zwycięzcom turnieju tennisowego o mistrzostwo m. Bydgoszczy. Rozdanie nagród połączone było z herbatką i tańcami w apartamentach Klubu Polskiego. Sokoli z Macierzy napewno są zadowoleni z urządzenia zabawy, która im sukces kasowy przyniosła. Były też zabawy: Absolwentów Szkół Handlowych w Strzelnicy, Katolickiego Towarzystwa Robotników na Bielawkach, „Moniuszko“ w Resursie Kupieckiej. Jednem słowem, gdy letnia praca w towarzystwach zamarła, zaczynają się wszyscy bawić. A bawią się dla tego, by choć na chwilę zapomnieć o troskach codziennego życia.

Kronika artystyczna.

Wynik dywizyjnych rozgrywek przedkonkursowych polskich muzyk wojskowych na obszarze pomorskiego D. O. K. VIII.

Wczoraj, to jest w niedzielę, dn. 2 października odbyły się w Bydgoszczy rozgrywki przedkonkursowe muzyk wojskowych pułków 59, 61 i 62, należących do XV. dywizji. Właściwy konkurs odbędzie się w Toruniu 5. bm. a staną do niego tylko te zespoły, które w poszczególnych dywizjach (Grudziądz, Toruń i Bydgoszcz nr. XV.) otrzymały w tych przedkonkursowych rozgrywkach pierwsze miejsca.

Zanim podamy szczegółowe sprawozdanie z przebiegu ich, ogłaszamy tymczasem rezultat z tych wczorajszych zawodów. Przedstawia się on następująco.

Jury w skład której powołano: p. K. Lewickiego kapelmistrza tut. Teatru Miejskiego, p. Winterfelda dyrektora bydg. Konserwatorjum muzycznego, oraz Kapitana J. Koseckiego, kapelmistrza 15 p. p. (Dęblin) przyznała pod przewodnictwem pułkownika p. Załuski, dowódcy szkoły oficerskiej w Bydgoszczy:

I miejsce orkiestra 62 pp. (por. Grabowskiego).

za wzorowe wykonanie następujących utworów: 1) Litolf: Uwertura do tragedji „Robespiere“. 2) Noskowski: „Step“ poemat symfoniczny. 3) Paderewski: „Menuet“.

II miejsce (poza konkursem) przyznano orkiestrze 59 pp. (kplm. Skupiński)

Zespół ten uznano za nieodpowiadający warunkom konkursu z powodu nie przepisowej obsady (28 podoficerów zamiast przyzwolonych 14) i dlatego nie aspirował o nagrodę a przyznanie mu II. miejsca w tych zawodach jest tylko t. zw. sukcesem moralnym (succés destimé). Orkiestra ta wykonała następujące utwory: Żeleński: „Tatry“ uwertura koncertowa. Chopin: Polones Es mol i Walc Cis mol. Wagner: „Polonia“.

III miejsce przyznano orkiestrze 61 pp. (por. Dawidowicz).

Zespół ten wykonał: Glucka: Uwerturę do op. „Ifigenja w Aulidzie“. Nowowiejskiego: „Swaty“ symf. poemat. Dworak: Taniec słowiański.

Przed południem odbyły się na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. zawody A obejmujące: mustrę formalną, ustawienie się do gry, marsz z graniem, defiladą, hymn narodowy oraz marsz generalski.

W tych za[illegible] pułkowi 62 przyznano również pierwsz[illegible]e.

Z. G. U.

Nowa placówka Ch. D. w Bydgoszczy.

W sobotę 1. bm. zwołano zebranie do lokalu p. Mellera „3. Maja", na którem p. prof. Kaźmierczak wygłosił bardzo interesujący referat, poczem nastąpiła dyskusja. Następnie przystąpiono do zapisywania członków, poczem nastąpił wybór zarządu, w skład którego weszli: pp. Jan Sikora, Bocianowo 24, jako prezes, Wincenty Sosnowski, Świętojańska 18, wiceprezes, Fr. Graj, Bocianowo 11, sekretarz, Grabowski, Kościuszki 47, zastępca, Onufr Lewandowski, Hetmańska 12, skarbnik, Józef Fiszer, Hetmańska 26 i Florjan Piotrowski, Kaszubska 13, jako ławnicy.

Po wyborze zarządu i objęciu przewodnictwa przez prezesa nowego koła p. Sikorę, nastąpiła dłuższa, bardzo miła pogadanka. W końcu prezes koła Wilczak-Okole p. Woźny, życzył nowej placówce na północy jaknajlepszego powodzenia, poczem p. prezes solwował zebranie słowami: „Szczęść Boże!".

Z zebrania Sokolic oddział V.

Dnia 30 września odbyło się w szkole na Wilczaku zebranie sokolic oddziału V. na którem omawiane były różne sprawy organizacyjne, jak urządzanie w każdy ostatni piątek miesiąca zebrań, o charakterze towarzyskim, na których byłyby wygłaszane odczyty, referaty i t. p. W tym celu postanowiono zaprosić na członkinie niećwiczące panie nauczycielki, które będą mogły nadać zebraniom charakter właściwy. Omawiano sprawę odznak i jednolitego umundurowania. Proponowano, ażeby składki wpłacane przez druhny do kasy pogrzebowej, obracano na wiano dla druhen wychodzących zamąż; sprawa ta w formie wniosku, będzie przedstawioną zarządowi gniazda do rozpatrzenia. Trzeba przyznać, że wniosek bardzo racjonalny. Największy kłopot ma towarzystwo z niemożnością wyzyskania sali do ćwiczeń i zebrań. Zmuszone one jest tułać się po różnych lokalach, z miejsca na miejsce w celu urządzenia zebrań; sali zaś do ćwiczeń nie posiada wcale, a mimo to nie stygnie w zapale. Czy to nie wstyd dla społeczeństwa polskiego, aby towarzystwa sportowe, te czynniki zdrowia i jędrności narodu, zmuszone były szukać przytułku dla siebie często po restauracjach? Czy władze miejscowe i odpowiednie czynniki nie rozumią tego, że tu chodzi o zdrowie fizyczne i duchowe narodu, że tak mało doceniają tę sprawę? Mamy nadzieję, że znajdą się kierownicy szkół, lub instytucji, którzy udzielą towarzystwu sali bodaj na parę godzin w tygodniu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. Pajzderski, Mrocza. Jest to sprawa czysto prywatna.

— **Na wymalowanie kościoła św. Trójcy** złożyli w dalszym ciągu p. Gierszewski sędzia pol. 20 zł., N. N. 10, p. Franciszek Lewandowski 10, p. Wilczewski sędzia pol. 15, p. Woliński 5, p. Cyprys 5, N. N. 2, N. N. 18, N. N. 10, p. Wójcikowa Marjanna 4, p. Klewenhagen 5, p. Nadolny 2, p. Gorzeńska 5, N. N. 5, pp. Brodowscy 5, N. N. 10, p. Sikorska Marja 10, p. Gierszewski sędzia pol. 25, p. Zieglerowa 20, p. Talkowski 10, Żywy Różaniec Ojców 22, p. Adaszkiewicz Feliks 15, p. prof. Stryszowski 50, p. Gierszewski sędzia pol. 20, N. N. 2, p. Kawałek 3,80, N. N. 7, p. Marja Paszut 30, N. N. 2, p. Wilczewski sędzia pol. 100, N. N. 4, N. N. 5 zł.

Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać".

Ks. Skonieczny, proboszcz.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 4 PAŹDZIERNIKA.

POZNAŃ **270,3 m.**

12.30—14.00 Koncert południowy. Trio instrumentalne z udziałem cymbalisty p. Constantino Vladescu i tenora Ciuseppy Vusio.
13.00 W przerwie koncertowej komunikat meteorologiczny.
14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
15.45—17.00 Koncert popołudniowy.
17.00—17.25 I-sza lekcja kursu elementarnego języka angielskiego, wykłada Dr. M. Arend, lektor U. P.
17.45—19.00 Transmisja koncertu z Warszawy.
19.00—19.10 Nadprogram i komunikaty.
19.10—19.35 Odczyt pt. „Krajobraz i pamiątki historyczne ziemi nowogrodzkiej, wygłosi dyr. Kilarski.
19.35—19.55 Komunikaty gospodarcze.
19.55—20.20 Odczyt p. t. „Czego należy szukać w filmie" wygł. p. J. R. Ulatowski.
20.30—22.00 Koncert wieczorny.
22.00 Sygnał czasu.

WARSZAWA 10 Kw. **1111 m**

16.00—16.25 Odczyt pt. „Polityka w m. Gdańska" — wygł. dr. Michał Sokolnicki.
16.40—71.05 Odczyt pt. „U źródeł łowiectwa na ziemiach polskich" (Cykl „Łowiectwo w Polsce") — wygł. p. Juljan Ejsmond.
20.30 Jan Gilbert: „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach.
19.35—20.00 Odczyt pt. „Wycieczka w okolice Warszawy" (z cyklu „Krajoznawstwo") — wygł. prof. Aleksander Janowski.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz, „Macierz". Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 3 października o 7-ej wiecz. w sali p. Patzera, św. Trójcy 8-9. Z powodu bardzo ważnych spraw oraz interesującego referatu uprasza się o komplet.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole Zebranie w czwartek, dnia 6. bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Zoty Róg". Uprasza się o liczny udział.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. We wtorek, dnia 4 października o godz. 8 wiecz. odbędzie się plenarne zebranie w sali hotelu Lengninga przy ul. Długiej. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

S. M. P. „Gwiazda" przy kościele św. Trójcy. Zebranie zarządu dziś w poniedziałek, po nabożeństwie październikowem w biurze parafjalnem.

Baczność, Powst. i Wojacy, Szwederowo! Zebranie plenarne w środę, 5. bm. o godz. 6,30 wiecz. w lokalu zebrań u drh. Kołodzieja, ul. Ugory. Z powodu ukompl. zarządu uprasza się o gremjalne przybycie. Przypomina się członkom, by brali gremjalny udział w uroczystości 5-lecia Tow. Powst. i Wojaków Jachcice.

Oddział kolarzy „Sokół" V. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, 4. 10. o godz. 20-tej w Starej Bydgoszczy.

Sokół V. Okole-Wilczak. Zebranie plenarne urozmaicone aktualnym wykładem druba Dr. Sielużyckiego, odbędzie się w środę 5. bm. o godzinie 8 wieczorem w sali p. Kleinerta. Dnia tego o godzinie 7 wieczorem zebranie zarządu tamże.

Zebranie filji krawców Z. Z. P. w poniedziałek, o godz. 8-ej w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20. Bardzo ważne sprawy, na które prosimy szan. kolegów przybyć.

Bydgoski Klub Pływacki. Dnia 3. bm. odbędzie się zebranie plenarne w lokalu p. Lotza przy ulicy Poznańskiej o godzinie 8 wieczorem.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Zebranie odbędzie się dzisiaj wieczorem o godzinie 8 w lokalu p. Luckwalda Jagiellońska 9. Komplet konieczny.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Posiedzenie kwartalne w poniedziałek 3 paźdz. o godz. 6,30 wieczorem w Ognisku. Z powodu obszernego porządku obrad komplet i punktualność pożądana. Wpis i wypis uczni o godzinie 7,15.

Towarzystwo Muzyczne. Walne zebranie T-wa odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go października br. o godzinie 8 wieczór w lokalu T-wa Kupców, ul. Jagiellońska 25 (Resursa Kupiecka), parter prawo. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w oznaczonym terminie, następne zebranie odbędzie się pół godziny później, prawomocne bez względu na ilość obecnych. O liczny udział uprasza zarząd.

Bydgoski Klub Wędkarski. Miesięczne posiedzenie odbędzie się w środę, dnia 5 października o godzinie 8 wieczorem w lokalu restauracji 3 Maja przy ulacu Piastowskim. Z powodu ważnych spraw komplet pożądany.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia oraz gotówkę na cukier i wszelkie inne dotychczasowe towary przyjmuję nieodwołalnie do wtorku poł. dnia 4 bm Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel 938.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Niższych Funkcj. Państw. R. P., Koło Bydgoszcz odbędzie się 4 bm. o godz. 6,30 w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska 20. O punktualne przybycie prosi wszystkich członków i sympatyków zarząd Koła.

„Sokół" III. We wtorek, dnia 4 bm. o godzinie 19,30 (7,30) wieczorem posiedzenie plenarne gniazda w hotelu Lengninga, ul. Długa nr. 56, na które zaprasza się wszystkie druhny, druhów i sympatyków.

Baczność, żeńskie Tow. gimn Sokół. Pierwszy wieczór naukowy odbędzie się we wtorek dnia 4. bm. o godzinie 7,30 w sekretarjacie Dworcowa 2, na który wszystkie druhny ćwiczące stawić się powinny, druhny niećwiczące o ile im czas pozwoli, bardzo prosi Naczelniczka

Podoficerowie Rezerwy. Dziś, 3. bm. odbędzie się w Strzelnicy o godzinie 7 wieczorem nadzwyczajne walne zebranie Koła, na które obowiązkowo każdy członek stawić się powinień.

Sokół I. Zebranie zarządu odbędzie sie jutro we wtorek, 4. bm. w lokalu drh. Żółkiewicza o godzinie 8 wieczorem. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 6. bm. w lokalu Patzera o godzinie 8 wieczorem.

„HALKA". Dzis lekcja śpiewu. Uprasza się o regularne i punktualne uczęszczanie. W przyszłą sobotę, t. j. dnia 8. bm. urządza Towarzystwo fidułkę na którą szan. członków czynnych jak i nieczynnych zaprasza.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek 4. 10. o 7.30 **Lilla Weneda.**
Środa 5. 10. o 7.30 **Zemsta Nietoperza.**
Czwartek 6. 10. o 7.30 **Lilla Weneda.**
Piątek 7. 10. o 8-ej **Koncert Henri Marteau.**
Sobota 8. 10. o 7.30 **Wielka księżna i chłopiec hotelowy (premjera).**

Bank Polski płacił dn. 3 października za

dolary amerykańskie	8,88—8,87
funty szterlingów	43,32
franki szwajcarskie	171,66
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	211,83
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	125,56
liry włoskie	48,58
korony czeskie	26,39

PŁODY ROLNICZE

Berlin dnia 1 października 1927.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica monacgijska	252,00—256,00
wrzesień	269,50—269,25
październik	272,50—272.00
grudzień	—275,50
Żyto marchijskie	237,00—240,00
październik	246,75 - 246,50
grudzień	—242,75
marzec	—247,50
Jęczmień jary	220,00—265,00
Jęczmień zimowy	217,00—224,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchyjski	196,00—209,00
wrzesień	—
październik	—
grudzień	—
Kukurydza loco Berlin	193,00—195,00
Mąka pszenna	32,25— 35,15
Mąka żytnia	31,75— 33,75
Otręby pszenne	— 14,50
Otręby żytnie	14,25— 14,50
Rzepak	300,00—310,00
Groch Victoria	47,00— 56,00
Groch jadalny polny	28,00— 31,00
Groch pastewny	21,00— 22,00
Peluszka	21,00— 22,00
Bob polny	22,00— 23,00
Wyka	22,00— 24,00
Łubin niebieski	15,00— 16,00
Łubin żółty	—
Seradela nowa	—
Makuch rzepakowy	16,00— 16,40
Makuch lniany	22,40— 22,80
Wytłoki suszone	—
Śrót Soya	19,80— 20,50
Płatki ziemniaczane	22,60— 23,00

Giełda warszawska

z dnia 3 października

Papiery państwowe i obligacje:

5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	062,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	000,00	06[illegible],20
pożyczka kolejowa	000,00	000,00	102,50
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	058,00
pożyczka dolarowa	000,00	000,00	085,00

Akcje: w złotych:

Bank Polski	147,00—146,50
Bank Dyskontowy	—133,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zachodni	— 25,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	90,00— 89,00
Siła i Światło	—103,00
Czersk	— 01,15
W. T. F. Cukru	05.40— 5,30
Wysoka	135,00—138,00
W. T. Węgla	101,00—103,50
Nobel	50,50— 50,00
Cegielski	— 42.50
Lilpop	33,00— 33,25
Modrzejów	09,45— 09,30
Parowozy	— 54,00
Pocisk	02,90— 03,00
Rudzki	—59,00
Starachowice	69,00— 70,50
Żyrardów	— 18,30
Borkowski	03,40— 03,55
Spirytus	3,100— 33,00

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 1 października 1927 roku.

8% oblig. miasta Poznania	91,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. (za 1 dolar.	—93,50
6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	24,25
Bank Przemysłowców I—II em	1,15
Cegielski H. I. em.	43,—45,50
Herzfeld Viktorjus I em.	56—57,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	100,— 103,—
Dr. Roman May I—V em.	110,—
Tri I—III em.	23,50

Tendencja bez zmiany.

Kino Nowości Mostowa 5. Telefon 386. | **Premjera** dawno nie widzianą gwiazdą filmową **LEDA NOVA** i **HANS MIERENDORFEM** pod tyt. **„Kobieta i opinja“** — **Nadprogram:** **„Wróg kobiet“** komedja i świat cudów zatoki Neapolitań skiej **Całość 11 aktów.** (234

Submisja.

Wykonanie robót przy **odbudowie kładki na rzece Brdzie** w oddziale 193 Nadleśnictwa Gołąbek zamierza się zlecić przedsiębiorcy. Do podania o zarys kosztorysu należy dołączyć zł 2,—.

Ofertę zamkniętą pieczęcią lakową z nadpisem „Oferta drogowa Gołąbek“ należy przedłożyć najpóźniej **w sobotę, dnia 8 października** do godziny 10 przed południem. Do oferty należy dołączyć gwarancję bankową na złożone wadjum w kwocie zł 300. (23369

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

Magistrat miasta Chojnic poszukuje do Elektrowni, Gazowni i Wodociągów Miejskich

książkowego

z kilkoletnią praktyką księgowości i umiejętnością pisania na maszynie.

Zgłoszenia wraz z podaniem odpisów świadectw oraz poświadczeniem obywatelstwa polskiego i nieskazitelnej przeszłości wnosić należy do **dnia 7 października 1927 r.** do Magistratu w Chojnicach.

Do posady przywiązane jest uposażenie XI-X grupy i ewentl. 15% dodatku komunalnego.

Odpisy wymanych dokumentów muszą być uwierzytelnione.

Wnioski nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Inwalidzi mają pierwszeństwo.

Chojnice, dnia 26 września 1927 r.

Magistrat. (23446

Płaszcze damskie i diverse manufakturę

pochodzącą z mas upadłościowych wyprzedaje codziennie od godz. 4—8 po poł.

Leon May,

23286) zarządca upadł. Plac Wolności 1.

Magistrat miasta Chojnic

poszukuje do Wydziału Budownictwa

technika

z ukończoną szkołą budownictwa naziemnego.

Zgłoszenia wraz z podaniem odpisów świadectw, oraz poświadczeniem obywatelstwa polskiego i nieskazitelnej przeszłości wnosić należy do dnia 7 października 1927 r.

Do posady przywiązane jest uposażenie IX grupy.

Odpisy wymaganych dokumentów muszą być uwierzytelnione.

Wnioski nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Inwalidzi mają pierwszeństwo.

Chojnice, dnia 23 września 1927 r. (23447

Magistrat.

Przetarg.

We wtorek, d. 4. 10. br. sprzedawać będę w **Toruniu** w hali aukcyjnej, ul. Rabiańska 15 od godziny 10 23444

jadalki, sypialki, lustra, kanapy, stoły, krzesła, łóżka etc., 17 tomów leksykonu niemieckiego.

Ramczykowski, Toruń, Żeglarska nr. 28.

Posesja fabryczna

w Nakle, 4800 m², budynek fabryczny, gospodarczy, dom mieszkalny (14 pokoi) murowany, instalacja elektryczna, ogród, nadająca się na składy rolnicze, **tanio na sprzedaż.** Informacja w firmie: **J. Dziembowski, Bydgoszcz,** Plac Wolności 1 i **Pokorski, Nakło,** Jackowskiego 330. (11838

Baczność!

Pasieka podolska firmy 210

Schächter i Ska, Tarnopol

Kraszewskiego 33

wysyła odwrotną pocztą za zaliczką

miód pszczelny

w puszkach blaszanych
po 3 kg. za 10 zł. 50 gr.
po 5 kg. za 14 zł. —
po 10 kg. za 27 zł. —

Podziękowanie.

Niniejszem składam Szan. p. Antoniemu Bogackiemu Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy nr. 30, serdeczne dzięki za wyleczenie choroby ócz trapiącej mnie od 6 lat. Tam, gdzie zawodowi lekarze okuliści nie mogli nic pomóc, zioła Jego, któremi jedynie leczy, sprowadziły szczęśliwy skutek. Dziś patrzę na świat zdrowem okiem i mogę prowadzić studja dalsze bez obawy kalectwa. Za to wziął tylko jedno Bóg zapłać. Stanisław Janczur, Bydgoszcz, Nakielska 1. 23438

Popierajcie Dziennik Bydgoski

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Czapki koszule, krawaty, skarpetki, kołnierzyki i wszelkie artykuły męskie poleca Magazyn Konfekcji, Poznańska 34 przy Wełn. Rynku. 23391

D. A. H. „Ostoja“ poleca swoje działy jak: pośrednictwo nieruchomości, mieszkań, obrony prywatnej, porady udziela się bezpłatnie, sprawy wojskowe, emerytalne i inwalidzkie, wywiadownię handlową Biuro Król. Jadwigi nr. 4. (F-12464

SPRZEDAŻE

650 morgowy majątek dobrej ziemi z zabudowaniem, inwentarzem żywym i martwym 260.000, wpłaty 120.000 zł. lub zamiana na odpowiednią kamienicę.

100 morgowe gospodarstwo pszennej ziemi w Chełmińskiem z zabudowaniem, kompl. inwentarzem żywym i martwym i zbiorami 42.000 zł. Spieszne zgłoszenia biuro „Pogoń“, ul. Dworcowa 80 telefon 18-15.

Dom fabryczny, duże ubikacje, ogróg owocowy sprzeda za 16000 zł. Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850. F-12455

Majątek 1000 mórg pszennej ziemi w Poznańskiem natychmiast sprzeda biuro Centralne, Bydgoszcz, Dworcowa 69, tel. 850. (F-12455

Sprzedam pierwszorzędne rzeźnictwo wzorowo urządzone z zapędem motorowym, własną nowoczesną chłodownią z domem na bardzo dogodnych warunkach. Wszelkie szkoły na miejscu. Zgł przyjmuje W. Knopiński. Rogoźno, (Wlkp.) Stary Rynek. (23445

Wila 6 pokoi, 5 mórg ogrodu, liczne zabudowania sprzeda za 9500 zł. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Wila“. (23421

Pianino korzystnie na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. F-12458

Rzeźnictwo sprzedam od 1 października z mieszkaniem. Wiadomość w filji Dz. Bydg Dworcowa 2. (12260

2 domy w Rynku w każdym zaprowadzony interes, na sprzedaż. Oferty pod „K. 3“ do Dz. Bydg. (22767

Dom przytem 2 morgi ogrodu, oraz dobrze zaprowadzony skład bławatów, w dużej kościelnej wiosce z powodu choroby korzystnie na sprzedaż. Gdzie wskaże Dzien. Bydg. 23034

Dom piętrowy, z kawianią i cukiernią, drugi skład, 3 pokojowe mieszkanie wolne 18.000 zł. sprzeda biuro Centralne, Dworcowa 69, Nowakowski tel. 850 D-12456

Składy z mieszkaniem odda korzystnie „Orient“, Lipowa nr. 3. (F-12463

Meble sypialnie, jadalnie, szafy, stoły, krzesła, lustra, kanapy, leżanki w wielkim wyborze najtaniej, najwygodniej sprzedaje Zieliński, Sniadeckich nr. 43 F-12457

Półszorki wyjazdowe i robocze na sprzedaż. Szubińska 8. 23437

2 place pod budowę korzystnie odda biuro „Orient“, Lipowa nr. 3. (F-12462

Nowy rower z wolnym biegiem sprzedam. Kowalski, Długosza, kom. sąd. (23417

Zegarki używane, chodzące pod gwarancją, od 8—30 zł. „Universal“ Sienkiewicza nr. 44. 12444

Garnitur parowy „Marshala 60“ ma na sprzedaż R. Przybylski, Damasławek pow. Wągrówiec. 12352

Rower 60 zł, kanapa 60 zł, stoliki nocne 50 zł, łóżka dziecięce drewniane 8-15 zł, stoły 8-16, szafy kuchenne 18-25 zł, obrazy św. 10 zł zegar ścienny 55 zł. „Universal“ Sienkiewicza 44. 13443)

KUPNA

Poszukuję piekarni zaraz lub później z mieszkaniem w mieście lub wsi kościelnej. Of. z podaniem ceny i warunków M. Sztych, Łobżenica. (23442

LEKCJE

Kto udzieli korepetycji urzędnikowi do złożenia egzaminu z matematyki i łaciny. Spieszne oferty z podaniem ceny pod „Matematyka“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2. (F-12467

POSADY WOLNE

Potrzebni kamasznik i szewcy na męską szytą i reperacje. Plac Poznański 12. (23259

Potrzebny zaraz czeladnik piekarski znający i cukiernictwo zechce się zgłosić Bydgoszcz, Promenada nr. 39. (23415

Poszukuje dzielnego pomocnika fryzjerskiego od 10. X. b. r. Sniadeckich 47. part. Nahs. 28418

Stolarza poszukuje na budownię Grunwaldzka 101, stolarnia. (23420

Pomocnika fryzjerskiego poszukuje Kessu, Grunwaldzka 7.

Panienkę biegłą w języku polskim i niemieckim tak jak i w piśmie poszukuję zaraz do składu kolonjalnego. Br. Sieradzki, Promenada 1. (23443

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Podwale 20 (Plac Kościeleckich). (F-12449

Czeladź szewską na stałą i dobrą pracę poszukuje Fr. Grabowski, Pomorska 11. F-12447

Poszukuję czeladników szewskich na robotę damską, męską i reperację. Grunwaldzka nr. 125. (23431

Stolarzy samodzielnych na prace budowlane przyjmie zaraz Orłowski i Syn, specjalna stolarnia prac budowlanych Gdańska 60. (23225

Jako uczeń może się zgłosić syn poważnych rodziców, władający językiem polskim i niemieckim, z wyższem wykształceniem, Który chciałby zostać ekspedjentem z branży meblowej. Pisemne oferty z życiorysem do firmy Otto Pfefferkorn, Bydgoszcz. F-12468

Służąca umiejąca gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna. (Szwederowo), Orła 61, skład rzeźnicki. 23412

Służąca potrzebna zaraz od lat 16—17 najchętniej z wioski. Ul. Swiętojańska 16, I ptr. pr. (F-12450

Panienka do szycia, także uczennica potrzebni. Nowy Rynek, pracownia konfekcji. (23420

Służąca potrzebna Gdańska 36. Skład towarów krótkich. (23422

Służąca z dobrem gotowaniem i praniem poszukuje zaraz. St. Jabłońska, ul. Niedzwiedzia 4, zakład fryzjerski. (23423

Dziewczę do posługi potrzebne. Ul. Sniadeckich nr. 55, II ptr. lewo. (23433

Służąca sumiennna z dobremi poleceniami, która umie gotować, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Budzińska, ul. Jagiellońska 65/66. (23428

Służąca potrzebna zaraz. Zgłosz. Bar Angielski, Gdańska nr. 165. (23427

Pokojówka zaraz potrzebna. Zgłosz. pomiędzy 5—6. Ul. Niedźwiedzia 6. (23388

Uczennica nie niżej 18 lat z dobremi świadectwami szkolnemi, władająca językiem niemieckim potrzebna. Bydgoska Fabryka Parasoli, Rudolf Weissig. 23335

POSADY POSZUKUJĄ

Przedstawicielstwa przyjmę, posiadam odpowiedne biuro przy centr. ulicy. Zgł. do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2 pod „Rutynowana Dysponentka“. (23429

Książkowy (urzędnik) biegły w polskim i niemieckim poszukuje zajęcia wieczorowogo. Oferty pod „G. G. 36“ do Dzien. Bydgoskiego. (23432

Młode i uczciwe małżeństwo poszukuje portjerstwa. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Uczciwe 20“. (23398

Pianista i skrzypce z humorystą na każdą zabawę wolne. Sowińskiego 2. 12440

DZIERŻAWY

Biuro z telefonem przy Gdańskiej do wynajęcie za udział w pracy. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dzielna“. 23420

Poszukuje się eclem wydzierzawienia ubikacje nadające się na warsztaty mechaniczne przy ulicy Dworcowej lub w pobliżu. Karol Tyczyński. ul Wrocławska 5. (23419

Szewski warsztat wraz z maszynami, narzędziami z klijentami do wynajęcia zaraz lub przyjmę czeladnika. Flisacka 16, Klaja. (23434

MIESZKANIA

2 pokojowe mieszkanie z meblami z powodu wyjazdu natychmiast do oddania. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-12442

Do wydzierżawienia 2 pokoje z kuchnią, dużym ogrodem, stajnią. Na Wzgórzu 47. (23399

Szukam mieszkania za pranie i czyszczenie domu, prasowanie niewykluczone. Łask. zgł. do Dzien. Bydg. pod „M. M.“ (23438

Mieszkania 2, 3, 4, 5, 6 pokojowe wskaże „Ostota“, ul. Król. Jadwigi 4. Również przeprowadza zamiany. (F-12466

POKOJE

Pokoik zaraz wynajmę tanio przy Jezuickiej, Niedźwiedzia Sklep Wego Kaszubowskiego. (23435

Pokój umeblowany balkonowy do oddania. Adres w Dzien. Bydg. (23436

Poszukuję dużego pokoju dla małej rodziny. Zapłacę czynsz za rok z góry. Of. do Dzien. Bydg. pod „P. W.“ 23400

Pokój do wynajęcia. Dolina 24, I ptr. (23388

2 pokoje eleg. umebl. z telefonem, centr. ogrzewaniem itp. zaraz lub później do wynajęcia. Dworcowa 30, II l. (12441

Pokój z oddzielnem wejściem dla solidnego pana. Gdańska 47, III ptr. oficyna. (12434

Pokój umebl. do wynajęcia. Lipowa 5a, II p. 12435

Pokój skromnie umebl. z osobnem wejściem bez pościeli do wynajęcia. Sw. Trójcy 16, gospodarz. 23411

Pokój umebl. z kuchnią, słoneczny, światło elektr., osobne wejście, zaraz do wynajęcia. Telefon 1814. Ul. Łokietka 18. 23376

Pokój umebl. do wynajęcia. Ul. Mazowiecka 41/42, I. p., brama wjazdowa (front.) 12461

Pokój umebl. do wynajęcia. Hetmańska 13, II ptr. prawo. F-12460

Pokój do wynajęcia dla 2 panów zaraz. Ul. Dworcowa 18 c III p. l. (F-12459

Pokój umeblowany do wynajęcia. Toruńska 18 I. (23387

Pokój do wynajęcia. Dwrzcowa nr. 18c, III prawo. 12436

ROZMAITE

Z Paryża Wiednia, Berlina i Warszawy nadeszły świeże żurnale mód ogólno sezonowych na płaszcze, kostjumy, kapelusze, bielizny, balowe męski oraz zeszyty miesięczne. Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Plac Teatralny nr. 3. (23441

300 zł pożyczki poszukuję zaraz. Łask. oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Wysoki %“. 12445

Dla wdówki lat 22, bardzo sympatycznej posiadającej piękne mieszkanie umeblowane i 5 tys. zł gotowki pokzukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówkn Bydgoszcz, Gdańska 24. (23400

Dla panienki młodej, przystojnej, wykształconej, bardzo inteligentnej i miłego usposobienia, niezależnej, posiadającej 7 tys. zł gotówki poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. (23410

Dla Górnoślązaczki posiadającej 2 kamienice, i większe przedsiębiorstwo handlowe w dużem mieście peszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. (23407

Dla panny lat 30, z dobrej rodziny posiadającej Salon Mód, oraz piękne mieszkanie umeblowane i fortepjan poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. (23405

Dla Niemki przystojnej, wykształconej muzykalnej i młodej, posiadającej 20 tys. zł gotówki i własną realność poszukuje odpowiedniej partji. Piotr Mrówka Bydgoszcz, Gdańska 24. (23408

Na kilkakrotne zapytanie zawiadamiam, że wszelkie ogłoszenia kandydatek i kandydatów są tylko osobiste żądania i listy wysyłam tylko bez nadawcy i oznak firmowych, Piotr Mrówka, Gdańska 24. 23403

Panna pos. 30.000 zł. posagu, miła lat 26, poszukuje odpowiedniej partji i wiele innych bogatych pań skojarzy Centralne Biuro „Fenix“, Król. Jadwigi 4. (F-12465

Obelgi rzucone na p. St. Adlerową i na p. J. Adlera zam. Kościuszki 55, ze skruchą cofam Walentyn Cywiński, Kościuszki nr. 55. Za zgodność Gniadczyk, rozjemca. (F-12308

REKLAMA

w „DZIENNIKU BYDGOSKIM“ odnosi najlepszy skutek!

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Kapelusze

wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert. Bydgoszcz Długa 65.(F22603

Kapelusze

męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony Długa 65. (F22604

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, (9574 **Dworcowa 8. Tel. 1921.**

Bilety

wizytowe szybko, najtaniej wykonuje Drukarnia Śniadeckich 41. (22857

Piękne

eleganckie i najmodniejsze kapelusze damskie można kupić niedrogo w firmie Leokadji Anieli, Toruń, Mostowa 25. Przerabiam kapelusze aksamitne ifilcowe, ceny niskie. (23130

Józef Metelski

Bydgoszcz, Długa 50, poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, wstążki, koronki, krawaty, grzebienie, chustki, hafty, trykoty, bielizna, różną galanterję oraz sztuczną biżuterję i wyroby skórzane 23305

MEBLE!

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (22228

Cebulki kwiatowe

Haarlemskie jak: hiacynty, tulipany, narcyzy, śnieżki etc. w pięknych kolorach polecam. St. Häusler, Bydgoszcz, Mostowa 9, telefon nr. 205. (F-12142

Krawcowa

rutynowana z długoletnią praktyką poleca się poza dom i wyjazd. Of. pod „Rutynowana" do filji Dz. Bydg. ul, Dworcowa 2. F-12451

SPRZEDAŻE

Gospodarstwa

z rąk niemieckich kompletne, żywy i martwy inwentarz,pszenno buraczana ziemia pałucka, w dobrem utrzymaniu, 150 mórg, cena około 80 tys. zł., 140 mórg cena około 80 tys. zł. 60 mórg cena około 30 tys. zł., 100 mórg cena około 60 tys. zł., 200 mórg cena około 100 tys. zł, Prócz tego z polskich rąk 210 mórg cena 120 tys. z zamianą na większe 400—500 mórg z dopłatą. 90 mórg i gościniec w dużej wsi i dobrej okolicy, korzystnie. 111 mniejsze gospodarstwa 40 do 70 mórg każdego czasu. Wiad. w agent Dz. Bydg. w Żninie. Tel. 183. (22645

Baczność!

Sprzedam moje gospodarstwo w wielkości 31 mórg z łąkami z pełnym inwentarzem i ze żniwami podług ugody we wsi Osie-wybudowanie pow. Swiecie. Sprzedaję z powodu większego nabycia. Maksymiljan Bocian, Osie-wyb., pow. świecki, poczta Osie Pomorze. 23019

Okazja!

190 mórg ziemi pszennej wtem 35 mórg łąki, ładny dom 6 ubikacji, dom komorniczy wszystkie budynki dobre, 7 koni, bydła 24, świnie, owce, drób, martwy nadkomplet, duży zapas zboża pozostaje, prywatne czyste bez długu Cena 80.000 zł wpłata, 40.000 zł. resztę na dłuższy czas. Majątek osobiście zbadany poleca w wielkim wyborze jak również przyjmuję świeże Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 1815.

Dobre i korzystne.

Piękna resztówka 280 morg. ze zbiorami i kompletnym inwentarzem 140 tys. zł., wpłata 90 tys. 260 mórg przy gimnazjalnym mieście ze zbiorami i nadkompletnym inwentarzem 150 tys., wpłata 100 tys. zł. 200 mrg. blisko miasta, ładne zbiory, kompl. inwentarze 80 tys. zł., wpłata 45 tys. Piękna resztówka 120 mrg. 55 tys. wpłata do umowy, 110 mrg. buraczana 60 tys., wpłata do umowy, wszystkie pierwszorzędne majątki poleca i przyjmuje biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

Majątki

ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

Kamienicę

piętrową z wielką salą, w której znajdował się hotel i restauracja, z powodu śmierci męża zwinęłam, — dla fachowca na każde przedsiębiorstwo. Obecnie zamieszkuje 7 lokatorów. Wartość 35.000 zł zamienię tej samej wartości na gospodarstwo rolne. Zgł. Zofja Grabowska, Mosina, Rynek 40 pod Poznaniem. (23105

Dom

frontowy, 3-piętrowy, nowoczesny, 2 duże składy, 6 mieszkań 5-pokojowych i 4-pokojowych, parkiet, dwu piętr. oficyna, centrum 125.000. Dom 2-piętrowy, 6 mieszkań 5-pokojowych i 4-pokojowych, nowoczesna piekarnia, duży skład, ogród, garaż 56.000 i przejęcie długu amortyzacyjnego. Wile przy wpłatach 10.000 poteca Szarek, Dworcowa 90, telefon 1909. Nowe zlecenia pożądane. (F-12261

Wile

z ogrodami przy wpłacie 12000—40 000 zł na sprzedaż. Wiadom. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 33 róg Dworcowej. F-12448

Sklep

modniarski w dobrem położeniu, w mieście powiatowem na Pomorzu natychmiast na sprzedaż. Obszerne przyległe ubikacje. Potrzebne 3.000 zł Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „M. D. 30". 23202

Interes kolonjalny

dobrze zaprowadzony oraz rower średni tanio na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „J. K. 250". 23257

Sprzedam

dom ładnie położony nad Wisłą z ogrodem owocowym i 2 morgową łąką. Zgłosz. Hotel Polski, Fordon. F-12411

Skład

kolonjalny z towarem i urządzeniem, 2 pokoje i kuchnia, sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Wiad. Orła 12.

Skład

z urządzeniem, towarem i 2-pokojowem mieszkaniem z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Doliński, Bydgoszcz, Babiawieś nr. 4, I. p. 23342

Motocykl

nowy ang. Triumph sprzeda B. Raczkowski, Mrocza, pow. Wyrzysk, tel. 45. 23344

Sprzedam

dwie szafy do rzeczy. Wiadomość Swiecka 7, parter lewo. (23378

Wytwornię

wycieraczek kokosowych z urządzeniem i surowcem z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Z. D. 3000". 23982

Skład

kolonjalny przy ruchliwej ulicy z przyległem mieszkaniem zaraz do odstąpienia. Wiadom. udziela skład kolonjalny ul. Toruńska 5. (23350

Najlepsza okazja

taniego zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli na raty lub na zamianę. Mahoniowy salon 850 zł, sypialki 375—775 zł, jadalki, męskie pokoje, bufety, regały do biur, biurka, meble biurowe, maszyny do pisania, maszyny do szycia, garnitur pluszowy, kanapy, leżanki, lustra i różne meble pojedyńczo wszelkiego rodzaju. Okole, Jasna 9, tylny dom parter lewo, siedem minut od dworca. 23385

Wóz

na resorach oraz repozytorjum, nadające się na każde przedsiębiorstwo tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44, parter lewo. 22760

Bryczka

(wolant) na parę koni na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Pomorska 49-50. F-12269

Półszorek

wyjazdowy na sprzedaż. Koronowska 28. 23379

Fortepjan

dobrze utrzymany na sprzedaż. Wiadom. w filji Dzien. Bydg. (12439

Sprzedam

salonik mahoniowy z dużem lustrem bardzo ładny. Dworcowa 50 I ptr. (12393

Sprzedam

tanio sypialnię dębową mało używaną. Wiadom. ul. 20 Stycznia 12 III pr. między godz. 2—5 po poł. F-12429

Fortepjan

krótki czarny krzyżowy koncertowy sprzedam ul. Kościuszki 50, pierwsze piętro prawo. F-12422

Gramofon

luksusowy, mało używany z płytami bardzo tanio na sprzedaż. Zgłosz. Jezuicka nr.17, Trocki, skład. 23383

Rower

na sprzedaż za 65 zł i śruba do stolarskiego warsztatu i wiertarka za 15 zł. Pomorska 60 w podwórzu. (23261

Mundur

oficerski, zupełnie nowy, dla wysokiej figury, korzystnie na sprzedaż. Ul. Gdańska 46, I p. l. 23380

Najtaniej

zakupuje się meble, lustra zegary, kasy „National", dywany, odzież, obuwie w Domu Komisowym, Pomorska 6. 12375

Torebki szczęścia

(Wundertüte) wysyła Union, Poznań, Wielkie Garbary 13. 1 karton 100 sztuk 13 zł. 3 kartony franko. (23314

Warsztat

ślusarsko-mechaniczny na sprzedaż w Poznaniu za cenę zł 2.500. Zgł. „Par" 27 Grudnia 18, pod „58,484" (23315

Antyczny

mahoniowy salonik pluszem kryty za 550 zł. sprzedam, ul. Cieszkowskiego 20. Szulc. F-12374

Powózka

nowa okolicznościowo tanio na sprzedaż. Petersona 5. (F-12427

Kanarki

dobre śpiewaki na sprzedaż. Śniadeckich 27, II piętro. Nowaczkiewicz. F-12318

Biały Seidenspitz

rasowa suczka, 9 mies. na sprzedaż. Ziółkowski, ulica Grunwaldzka 112, I piętro. (23746

Okazyjnie

na sprzedaż sypialka jasno-dębowa, kasa ogniotrwała, siodło damskie, półszorek wyjazdowy. różne antyki. Dom Komisowy, Pomorska 6. 12376

KUPNA

Poszukuję

celem kupna, wózka lekkiego na dwóch lub czterech kołach, używanego lecz zdolnego do użytku. Zgł. przyjmuje Majętność Gołębiewo, poczta Rywałd pow. grudziądzki. (F-12323

Poszukuję

dla dobrze płatnych kupców i dzierżawców—folwarków, gospodarstw, młynów i realności miejskich wszelkiego rodzaju K. Wetzker, Bydgoszcz, Długa 41. Telefon 1013. 23208

Kupię

samochód dobrze utrzymany, najchętniej limuzyna. Zgłosz. z dokładnem podaniem stanu i jazdy oraz warunki zapłaty skierować do Felski Pelplin. (23242

Kamienicę

w Bydgoszczy, ruchliwe położenie, dobrze rentującą kupię. Wpłata 25—30 tysięcy zł. Oferty pod „Kamienica 30" do filji Dziennika Bydgoskiego ul. Dworcowa 2. F-12349

Poszukuję

na rozlew stałego kupna octu na teren Sieradzki. Hachulski, Szadek woj. łódzkie. (23203

Używane

gwinciarki, nowszego systemu poszukuje Fa. Lubielski i Ska, Kcynia. F-12432

Kupię

dom z ogrodem za gotówkę. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Dom"

LEKCJE

Lekcje

gry na fortepianie od początków do najwyższego wykształcenia. Jezierska, Sienkiewicza 18. 23036

Fortepjanu

do ćwiczeń poszukuję w okolicy Zbożow. Rynku. Zgłosz. pod „1846" do Dzien. Bydg. (23375

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego neimieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (23160

Bluralistka

może być początkująca, z kaucją 200 zł potrzebna zaraz. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Pen 30". (F-12413

Piekarz-cukiernik

dobry fachowiec, mistrz niewykluczony, może się zgłosić zaraz. A. Swoinski, Osie pow. Swiecie. 23014

Szewski czeladnik

potrzebny zaraz. H. Dypczyński, Szubin. 23382

Ślusarz

perfekt w repar. samochodów, rowerów, wirówek potrzebny zaraz na stałą pracę z podaniem warunków i świadectw. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Slusarz 372". (23372

Czeladnik

piekarski młody silny obeznany z piecem drzewnym potrzebny zaraz. Zgł. osobiste lub piśmienne St. Chojnacki, Grębocin, pow. Toruń. (23299

Stolarski

czeladnik młodszy może się zgłosić. Tow. „Hanamot" ul. Wojewódzka 6. 2 595

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz. Wzgórze Dąbrowskiego 1. Dutkiewicz. (23393

Poszukuję

zaraz brukarzy. F. Jaszewski, Farna 6. (23339

Czeladników

stolarskich zaraz poszukuję. Śledzikowski, Szubin, Dworcowa 11, tel. 52. 23347

Czeladników

stolarskich poszukuje ul. Swiecka 14. (12437

Dziewczynka

15-16 letnia potrzebna do gabinetu dentystycznego na przychodnie do sprzątania i otwierania drzwi. Dworcowa 94, II ptr. (12117

Dziewczę

potrzebne do posyłek do fabryki kapeluszy. Jagiellońska 52. Ziółkowski. F-12423

Poszukuję

zaraz pomocnika tapicerskiego. Franciszek Puczyński, mistrz tapicerski Czersk (Pomorze . (23345

Czeladników

stolarskich poszukuje Jarzębski, Kordeckiego 7. (23387

Malarzy

przyjmie zaraz Jan Bytomski, Gdynia. Zgłoszenia piśmienne. (23394

Dziewczyna

przychodnia potrzebna do dzieci na dwa tygodnie. Król. Jadwigi 9, I ptr. pr. 23340

Szteperka

do wyrobu szelek może się zgłosić. Osieński, ul. Jagiellońska 59. F-12433

Uczeń

rzeźnicki może się zaraz zgłosić. J. Dudziak, mistrz rzeźnicki, Solec Kujawski. 23154

Borowczycy

na drzewca do szczotek mogą się zgłosić. Tow. „Hanamot", Wojewódzka nr. 6. (23397

Służąca

umiejąca gotować potrzebna. Długa 36, I piętro. 23343

Służąca

młoda do wszystkiego przychodnia na cały dzień zaraz potrzebna. Kwiatowa 9, I ptr. lewo. Od 9—1. F-12430

Uczciwa

służąca potrzebna. Sw. Trójcy 27, skład robótek ręcznych. 23890

Służąca-gospodyni

uczciwa, do wszystkiego, z umiejętnem gotowaniem potrzebna zaraz. Marciniak Dolina 2. 22384

Służąca

do wszelkiej pracy domowej, prania i gotowania. lubiąca dzieci potrzebna zaraz. Pochopień, Wysoka 30. (23396

Silna służąca

ze wsi do wszelkich prac zaraz potrzebna. Promenada 29. (23377

Chłopiec

do pracy potrzebny. Leszczyński, Piotra Skargi 10. 12416)

Poszukuję

zaraz ucznia z 6 klas. gimnazjaln. wykształceniem. Drogerja Wiktorja J. Koczwara, Brodnica Pom. Rynek 17. (23133

Starsza

kobieta do posługi potrzebna zaraz. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 12438

Potrzebne

są panienki do robót ręcznych i do nauki Adres wskaże Dzien. Bydg. 23365

Uczeń

syn uczciwych rodziców może się natychmiast zgłosić celem wyuczenia się zawodu krawieckiego. Jan Koźlak, Bydgoszcz, Garbary 32. (23334

Uczni

do zawodu precyzyjno-mechanicznego i optycznego z dobrem wykształceniem (4 kl. gimnazjaln.) przyjmuje Stanisł. Krzymień, Paderewskiego 38 II F-12382

POSADY POSZUKUJĄ

Kucharz

dzielny w swym zawodzie poszukuje posady w Bydgoszczy lub w innem mieście. Pensja podług ugody. Zgłosz. Bydgoszcz, Sienkiewicza 41, Janowski. 23239

Młynarz

kawaler lat 29, obeznany z wszelkiemi maszynami poszukuje posady jako samotny lub w wielkim młynie. P. Gnat, Bydgoszcz Jachcice 59. (23332

Dzielny

mechanik-szofer znający wszelkie samochody oraz traktatory, poszukuje posady. Oferty pod „D. M. 25" do Dzien. Bydg. (23197

Poszukuję

posady na stałe jako portjer dozorca magazynu, wydawca materjału palnego lub za stróża, władający językiem polskim i niemieckim. Adres wskaże Dzien. Bydg. (23147

Czeladnik

kowalski poszukuje pracy. Franciszek Strzyżewski, Rogoźno. (22167

DZIERŻAWY

Piekarnię

poszukuję celem dzierżawy od 1. XI. lub później. Miejscowość obojętna. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (12420

Rzeźnictwo

z kompletn. urządzeniem wolnem pomieszkaniem w mniejszem mieście zaraz do wydzierżawienia. Of. do Dz. Bydg. pod „Rzeźnictwo 100". (22899

Skład

zaraz do wydzierżawienia. Gdańska 30, I ptr. 2.389

MIESZKANIA

Młode

małżeństwo poszukuje 2 do 3 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza. Warunki według umowy. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Eska". F-12426

Mieszkanie

4 pokoj. do wydzierżawienia, Czynsz za rok zgóry. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Mieszkanie 66". (F-12431

Mieszkania

4—6 pokoj. komfortowe, słoneczne, w pobliżu ul. Gdańskiej i Sniadeckich poszukuje się zaraz lub później ewentl. zamienię na 3 pokoj. Zgłosz. u f-y Butowski i S-ka, Gdańska nr. 158. 12380

Zamienię

mieszkanie 2 pokoje z kuchnią remont przeprow przy Pl. Piastowskim na 2 pokoje z kuchnią najchętniej na Wilczak lub Okole. Slusarska 6, parter lewo. 12340

Portjerstwo.

2 pokoje z kuchnią zamieniam na takie same. Adr. wskaże Dz. Bydg. (12453

Mieszkanie

3 pokoj. z kuchnią wraz z meblami bardzo korzystnie do oddania. Adr. wskaże Dz. Bydg. (23350

Mieszkanie

4 pokoj. z kuchnią odnowione, odstąpi kupiec wzamian za posadę solidną i stałą. Łask. zgł. pod „K. 370" do Dz. Bydg. 23371

POKOJE

Pokój

umebl. dla lepszego pana do wynajęcia. Jackowskiego 14, I ptr. lewo. 23374

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia. Mazowiecka 2, III ptr. F-12421

Pokój

do wynajęcia. Sw. Florjana 16. 23262

Pokój

umebl. do wynajęcia. Pl. Piastowski 11, II ptr. lewo. F-12446

Pokój

dla 2 panów do wynajęcia. Swiętojańska 20 podwórze I ptr. F-12452

Pokoju

dobrze umeblowanego, z niekrępującem wejściem, w okolicy Pl. Teatralnego poszukuje się od dnia 1. X. 27 r. Cena obojętna. Łask. zgł. pod „C. M. 38", do Dzien. Bydg. (23341

RÓŻNE

Panie

które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów, samodz. kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewn. z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz, Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. (22241

Pamiętaj,

że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Zgubiłem

papiery osobiste na nazwisko Stanisław Reich, uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie do filji Dzien. Bydg. F12418

Zaginioną

książkę wojskową na nazwisko Józef Bobkiewicz unieważnia się. Józef Bobkiewicz. (23329

Posiadam

kilkanaście tysięcy złotych, które chętnie umieszczę w solidnem przedsiębiorstwie, dającem dobre zyski — kapitał musi być zabezpieczony. Łask. oferty z podaniem referencji do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Stały dochód". (F-12425

Inżynier

umieści 20.000 złotych w solidnem przedsiębiorstwie, dającem dobre zyski, w którem otrzyma stałą posadę, kapitał musi być zabezpieczony. Łaskawe oferty pod „Stała posada" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-12424

Poszukuję

pożyczki na przeciąg 2 do 3 lat sześć tysięcy złotych, które mogą być korzystnie w dolarach zapisane na zupełnie pewnądobrą hipotekę w Bydgoszczy. Łask. of. upr. się pod lit, „H. 194" do adm. Dz. Bydg. (23131

Dziecko

z lepszej rodziny do oddania w pielęgnację. Zgł. Dworcowa 69, parter. 23386

†

W piątek, dnia 30 września 1927 r. o godz. 10 wieczorem zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, nigdy niezapomniana żona

ś. p. z Sierchewiczów

Febrania Łukowiak

w 28 roku życia, o czem zawiadamia w ciężkim smutku pogrążony

Mąż z dzieckiem, rodzice, brat, siostry i szwagrowie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października 1927 o godz. 3-ej popołud. z domu żałoby, ul. Podwale 18. — Msza św. żałobna we wtorek o godz. 8-ej rano we Farze. (23401

Szan. Publiczności **Bydgoszczy i okolicy** do łaskawej wiadomości, że 1 października 1927

przejąłem od p. Guzińskiego

piekarnię i cukiernię.

Długoletnia praktyka w wielkich zakładach, daje mi możliwość, wszelkie wymagania pod każdym względem zadowolić.

Polecając się łask. względom Szan. Publiczności, proszę o łaskawe poparcie mojego przedsiębiorstwa.

Kreślę z poważaniem

Stanisław Deja

23364) **ul. Św. Trójcy 5.**

Osłabienie nerwowe — neurastenja!

Cierpiący na bezsenność, rozdrażnienie, brak energji i woli, melancholję, cierpienie żołądka i serca, żądajcie bezpłatny prospekt nr. 1. 19388

Dr. Malowan i S-ka, Gdańsk, oddz. 52.

Szkoła tańców
A. Tulibackiej
22180

Zapisy osób starszych i młodzieży na **kursy tańców początkujących i modnych** przyjmuje się od g. 4—8 po południu. — **Lekcje prywatne** o każdej porze.

Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 2, parter prawo.

Umożliwiam każdemu

kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione

niskie ceny
dobrą robotę
i łatwe spłaty.

Zamówienia na Dzień Zaduszny proszę zawczasu uskuteczniać

G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko-szlifiersko-kamieniarski.

Największa i najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnem fachowem kierownictwem. (7808

Dworcowa 79. Tel. 651.

Biuro swoje przeniosłem

z dniem 3 października b. r. z **ul. Długiej nr. 17** na

ul. Dworcową nr. 1a II ptr.

Adwokat Dr. Łasiński

telefon 1499.

(23217

Radjo-Aparaty



„Loewe" odbiornik dalekodystansowy,

„Dr. Seibt" wszelkie typy,

„Stabilidyna" 5-cio lampkowy,

„Nora" Neutrodyna.

Głośniki najnowszych systemów

Zakładanie siły i światła elektrycznego.

B. Jączkowski, Bydgoszcz, Gdańska 16/17

Biuro instalacji elektrotechnicznej. Telefon 930.

Submisja.

Wykonanie robót przy odbudowie mostu z drewna

(5 m. rozp.) na kanale w oddz. 218 (leśnictwo Kuźnica) Nadleśnictwa Warlubie, zamierza się zlecić przedsiębiorcy. Do podania o zarys kosztorysu należy dołączać 2,— zł.

Ofertę zamkniętą pieczęcią lakową z nadpisem: „Oferta droga Kuźnica" należy przedłożyć najpóźniej **w sobotę, dnia 8 października br.** do godziny 10-ej przed południem. Do oferty należy dołączyć kwit Oddziału Rachuby i Kasowości podpisanej Dyrekcji na złożone wadjum w kwocie 250,— zł. (23368

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy.

Przybory do oświetlenia, żyrandole, ample

zwyczajne i marmurowe

Elektryczne aparaty do gotowania i grzania

A. HENSEL, BYDGOSZCZ

Dworcowa 97

Założone 1869 roku *Założone 1869 roku*

23080

Po przyjeździe z Persji i przeprowadzeniu kursu dywanów oryginalnych perskich ręcznej roboty postanowiłem pozostawić filję, którą prowadzić będzie godny zastępca i kwalifikowany zawodowiec przeto upraszam Szan. Klientelę by z całem zaufaniem nadal uczęszczali. (12364

Zarazem zaznaczam, że następne **lekcje wyrobu dywanów** oryginalnych perskich **rozpoczynają się 3. X. 1927 r.** na które zostanie przyjęta zbiorowa ilość pań i panów, lekcje dwugodzinne trwają cały dzień, całość lekcji **tylko 10 złp.** Wpisy oraz informacje przedwczesne: **Bydgoszcz, Gdańska 40, I p. Litwinowicz.**



Kompletne ogrodzenia druciane

w różnych wygotowaniach

kosze do kartofli

i wszelkie wyroby druciane

poleca

Pierwsza Pomorska Fabryka Wyrob. Drucianych

Chełmno, (Pom). (23178

Ogłoszenie.

Dnia 6. X. 1927 r. o godz. 12-tej odbędzie się **publiczny przetarg na 2 place składowe** w rozmiarze 3319 m² na stacji **Czarnawoda.** Ubiegający się o składowisko winni złożyć w kasie stacyjnej wymienionej stacji 100,— zł. wadjum. Warunki dzierżawy przejrzeć można u zawiadowcy stacji Czarnawoda. (23367

Mydło Mixa jest najlepszem i najtańszem do prania

Mixin jest najlepszym i najtańszym proszkiem mydlanym.

21296

Licytacja.

W piątek, dnia 7 października o godzinie 9-tej odbędzie się w **Kolejowem Głównem Biurze Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy** przy ul. Zygmunta Augusta publiczna licytacja (23413

znalezionych przedmiotów.

Kolejowe Główne Biuro Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy.

Wyrazem postępu w radjotechnice

są najnowsze konstrukcje

RADJOAPARATÓW i RADJOSPRZĘTU

opisane w najnowszych katalogach na r. 1928

BALTIC i SABA

wysyłany-h gratis i franko po otrzymaniu adresu. (22582

Jen. repr. **Zjednoczone Towarzystwo Handlowe, Warszawa,** Zielna 46.

Przetarg.
23366

Przetarg na zakup żarówek

dla **7. Okręg. Szefostwa Bud. Wojsk. w Poznaniu** odbędzie się **dnia 3 października 1927 r.** Ogłoszenie w „Polsce Zbrojnej" z dnia 21 września 1927 r. nr. 258.

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, 4. X. br. o godz. 12-tej w południe sprzedawać będę przy **ul. Dworcowej 72** (w podwórzu F-a C. Hartwig) w drodze licytacji:

Kanapę, 2 lustra, szafkę, podstawkę, 2 lampki, 4 fotele, stół, komodę i dywan

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką. O powyższem zawiadamia się p. Eustachego Białoborskiego. (23426

Kucharski, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

---

22 73

Obuwie

dobre i tanie własnego wyrobu poleca

Konieczny,
Plac Piastowski,
Śniadeckich 22.

Walne Zebranie

niżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się **w sobotę, dnia 15 października rb.** o godzinie 11 przed połudn. **w Sępólnie** w lokalu **„Rolnika".**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego i ukonstytuowanie biura
3. Przeczytanie sprawozdania z rewizji urzędowej 1926/27
4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej
5. Przyjęcie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1926/27 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej
6. Wybory w miejsce ustępujących członków Rady Nadzorczej
7. Podział zysku
8. Uchwalenie wysokości wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej
9. Wolne wnioski.

Sprawozdanie wyłożone jest w lokalu „Rolnika" 8 dni przed zebraniem.

„Rolnik" w Sępólnie

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z ograniczoną odpow.

Rada Radzorcza.

(—) **T. Komierowski,** prezes. (23338

Duży skład

długi 20 metrów nadający się na hurtownię **do wydzierżawienia.** (2344

Bydgoszcz, ul. Długa 47.

Poszukujemy

do naszego specjalnego składu kawy, herbaty i kakao

rutynowaną pakerkę

Tamże może się zgłosić **uczeń** z dobremi świadectwami szkolnemi. (23419

Carl Behrend & Co.

Krajowy Zakład Psychjatryczny w Świeciu ogłasza konkurs na posadę (23313

maszynomistrza.

Egzaminowani kandydaci, dokładnie obznajomieni z obsługą kotłów parowych i instalacją parowego ogrzewania i gotowania oraz z elektrotechniką, znający się również na ślusarstwie, kowalstwie i blacharstwie, zechcą wnosić podanie, zaopatrzone we własnoręcznie napisany życiorys oraz odpisy świadectw do Dyrekcji Zakładu w Świeciu do dnia 20 października 1927. Do posady przywiązane są pobory wg. XII. kat. z 15% dodatkiem komunalnym, oraz wolne mieszkanie. Reflektuje się jedynie na siły poważne z długoletnią praktyką.

Restauracja

dobrze prosperująca, piekarnia, sklep kolonjalny, najlepsze położenie centrum dużej wsi kościelnej 5 minut do kolei, sprzedam za 25.000, wpłaty 20.000 zł.

Stanisław Fortuna
Śliwice, (Pomorze)
Telefon nr. 16. 23311

Ogłoszenie skrócone.

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu ogłasza na dzień **6 października br.** o godz. 10-tej **nieograniczony przetarg na**

los I **roboty dekarskie**
los II **roboty blacharskie**

w 62 p. p. w Bydgoszczy.

Warunki przetargowe zostały ogłoszone w Polsce Zbrojnej dnia 15. 9. rb. nr. 252, oraz są wywieszone na tablicach ogłoszeń w 8 Okręgowym Szefostwie Budownictwa w Toruniu i Magistratów miast Torunia i Bydgoszczy. Kaucja na los I i II 5% oferowanej sumy.

8 Okręg. Szefostwo Budownictwa w Toruniu.

L. dz. 8537/27) (23426

Okno

w stawowe

w rozmiarze 2,58/2,43 mtr., **szkło kryształowe** oraz

drzwi frontowe oszklone

3,35/1,30 mtr. wraz z żaluzjami sprzeda natychmiast 2301

Magistrat miasta Mroczy.

Poszukujemy

dla naszego długoletniego uczciwego stróża odpowiedniej 23292

posady.

„Hadroga" Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Matejki 1. Telefon 278.

Duży sklep

przy **ul. Starej nr. 20** do wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela, **Grudziądz.** (22073

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.